

# Najpiękniejsze posesje

Wczesną wiosną burmistrz Leżajska ogłosił konkurs na najładniejszą posesję w mieście. Powołana przez niego komisja konkursowa miała bardzo trudny orzech do zgryzienia. Okazało się bowiem, że posesje, które zasługują na uznanie jest znacznie więcej niż nagród.



Dom p. Stopyrów – I nagroda.



Dom p. Wojterów – II nagroda.



Dom p. Siustów – III nagroda.

Można bez cienia wątpliwości pokusić się o stwierdzenie, mieszkańcy naszego miasta w absolutnej większości (wyjątki od reguły będą zawsze) są estetami i pedantami. I kochają przyrodę. Przed bardzo wieloma domami przez całe lato (szkoda, że już odeszło) można było utonąć w kwiatach, w powodzi barw i zapachów. Mało tego, w wielu ogrodach można się też było zachwycić efektem kompozycji rabat, przyszytych iglaków i żywopłotów. Bywało, że postałby człowiek przy ogrodzeniu jakiejś posesji chwilę dłużej, by zapamiętać to, co go zachwycało, ale nie wypadało zakłócać intymności jej właścicieli. Tu wiklinowy kosz wypchany kwiatami, tam drabiniasty wóz też pełen kwiatów, gdzie indziej zadumany brzozy w trawie, pergole, pnącza, obwieszane kwiatami balkony, wykoszone równiutko trawniki... Na pierwszy rzut oka widać było, że i małe ogródki, i znacznie rozleglejsze są zadbane. Niekiedy kosztem ładniejszego ogrodzenia czy elewacji. Na dobrą sprawę pięknych ogrodów nie było niemalże jedynie tam, gdzie trwały budowy i remonty.

Ale warunki konkursu obliowały członków komisji nie tylko do oceny wyglądu ogrodu, lecz także elewacji domu i stanu ogrodzenia.

\* \* \*

Ostatecznie 29 sierpnia br. w Urzędzie Miejskim w Leżajsku na okoliczność rozstrzygnięcia „Konkursu na najładniejszą posesję” na terenie miasta Leżajska komisja, powołana przez Burmistrza Miasta Leżajska do oceny nieruchomości, w składzie: Ewa Jagusiak (architekt miejski) – przewodnicząca komisji, Jan Dec (radny) – członek komisji, Stanisława Skowronek (pracownik MZK Sp. z o.o.) – członek komisji wydała werdykt i **spisała protokół**.

Oto on:

Komisja dokonała w lipcu i sierpniu bieżącego roku przeglądu posesji mieszkalnych indywidualnych położonych na terenie miasta Leżajska, zwracając uwagę na zagospodarowanie poszczególnych nieruchomości, a w szczególności na: \* stan techniczny i wygląd budynków, w tym ele-

wacji frontowych, \* wygląd i stan ogrodzeń, \* stan zieleni wokół budynków: trawniki, rabaty, ogródki, balkony, \*ogólny widok posesji z ulicy.

Na podstawie przeprowadzonego przeglądu, komisja postanowiła zakwalifikować do finału konkursu nieruchomości wyszczególnione w zestawieniu z dnia 20.08.2003 r., stanowiącym załącznik do niniejszego protokołu. Po ponownym przeglądzie ww. nieruchomości oraz dokonaniu ich oceny, komisja postanowiła ostatecznie przyznać następujące nagrody i wyróżnienia: \* **I miejsce** (równorzędne) i nagrody pieniężne w wysokości 1000 zł posesjom: **p. Stopyrów** – ul. Armii Krajowej 17 i **p. Golików** – ul. Ks. Czesława Brody 25, \* **II miejsce** i nagrodę pieniężną w wysokości 800 zł posesji **p. Wojterów** – ul. Rzeszowska 64, \* **III miejsce** i nagrodę pieniężną w wysokości – 500 zł posesji **p. Siustów** – ul. Św. Jadwigi Królowej nr 20, \***wyróżnienie** – nowej zabudowie szeregowej przy ul. **Sandomierskiej 87-103 (boczna)** za wygląd frontu budynków.

Komisja uważa, że na **szczególne uznanie** zasługują właściciele posesji, które nigdy nie zostały nagrodzone w konkursie i obecnie także znalazły się w ścisłej czołówce tj.: **p. Knap** – ul. Zielona 4; **p. Dudzińska-Kocój** – ul. Sandomierska 79 i **p. Sarzyńscy** – ul. Św. Jadwigi Królowej 18. Ponadto komisja pragnie zaznaczyć, że w finale, na równi z ww. posesjami, konkurowały nieruchomości: **p. Grabarzew** – ul. Sandomierska 29, **p. Mazurów** – ul. 11 Listopada 2, **p. Wróblów** – ul. Zmulska 1E, **p. Klimczaków** – ul. Sandomierska 22A. Zdaniem komisji na **odrębne wyróżnienie** poza konkursem zasługuje urządzony przez **p. Elwirę Konieczną „ogród botaniczny”**, położony przy ul. Mickiewicza 30. Szkoda, że tylko nieliczne osoby mają możliwość zobaczyć ten niezwykły ogród.

W podsumowaniu niniejszego konkursu członkowie komisji wspólnie stwierdzają, że z każdym rokiem przybywa na terenie miasta posesji, które konkurują o miano „najpiękniejszej”.

(bej)



Dom p. Golików – I nagroda.



Zabudowa szeregowa – wyróżnienie.



## 50 lat po maturze

29 czerwca br. spotkali się w Leżajsku absolwenci tutejszego Liceum Ogólnokształcącego, którzy w 1953 roku zdawali maturę. Zjazd zorganizowali: Stanisław Korasadowicz, Elżbieta Hammer i Marian Giża.

W spotkaniu wzięło udział 31 absolwentów z trzech klas (a,b,c), które liczyły 88 maturzystów. Wysłano 59 zaproszeń, do osób, których znane były adresy. 23 kolegów i koleżanek odeszło już niestety z tego świata.

Na spotkanie przybyło 31 maturzystów sprzed 50 lat. 15 z nich mieszka w Leżajsku, pozostałych 16 przyjechało z odległych miast Polski, m. in. z Warszawy, Szczecina, Gdańska, Łomży, Białegostoku, Raciborza, Krakowa, Łodzi. Koleżanki przebywające w USA przysłały uczestnikom zjazdu życzenia.

Było to drugie po 40 latach spotkanie pełne radości, wzruszenia, wspomnień i nostalgii. Wszyscy zebrali się na placu swego dawnego Liceum. Minutą ciszy uczcili pamięć zmarłych profesorów, kolegów i koleżanek. Potem przeszli na plac kaźni 28 maja 1943, gdzie rozstrzelani zostali w czasie okupacji hitlerowskiej ich koledzy. Po Mszy św. w Kościele Farnym, złożyli wieńce na grobach zmarłych profesorów. Odwiedzili zakątki miasta, które szczególnie zapadły im w pamięć z młodości lat, zrobili wiele pamiątkowych zdjęć, między innymi pod pomnikiem króla Władysława Jagiełły w Ryнку, którego za „ich czasów” jeszcze nie było.

Wieczór spędzili na towarzyskim spotkaniu w restauracji „Capri”. Odbyło się ono w bardzo miłej atmosferze, cieszyli się ze spotkania kolegów i koleżanek po tak wielu latach. Wymieniano adresy, obiecywano sobie utrzymywanie stałego kontaktu. I... być może kolejne spotkanie.

(sk)

## Nominacje kombatantów

14 sierpnia br., w przeddzień święta Wojska Polskiego, Burmistrz Miasta Leżajska **Tadeusz Trębacz** podejmował uroczystość w sali posiedzeń Ratusza kombatantów, żołnierzy, którzy w czasie drugiej wojny światowej na różnych frontach przelewali krew za Ojczyznę.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 134 ust. 5 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. i art. 76 ust. 4 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 1999 r. o szczególnych zasadach, warunkach i trybie mianowania na wyższe stopnie wojskowe żołnierzy uczestniczących w walkach o wolność i niepodległość Polski podczas II wojny światowej i w okresie powojennym kilkunastu szeregowcom z tamtych lat nadał stopnie oficerskie.

Stopień podporucznika otrzymali: **Władysław Cisko** s. Romana (1928) z Leżajska, **Stanisław Kielbowicz** s. Jakuba (1927) z Woli Zarczyckiej, **Bronisław Krawiec** s. Franciszka (1928) z Brzozy Królewskiej, **Bolesław Zieliński** s. Andrzeja (1929) z Leżajska i **Irena Żak** c. Władysława (1933) z Leżajska.

Decyzją Ministerstwa Obrony Narodowej stopień porucznika otrzymał ppor. **Bronisław Sigda** s. Franciszka (1921).

Tego samego dnia w siedzibie Koła Miejsko-Gminnego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych i Osób Represjonowanych w Leżajsku nominacje na stopnie wojskowe podporucznika odebrało ośmiu kombatantów: **Janina Dołęga** c. Stanisława (1924) z Leżajska, **Julian Kusy** s. Andrzeja (1922) z Brzyskiej Woli, **Mikołaj Maźnio** s. Michała (1905) z Dębna, **Franciszek Pest** s. Mikołaja (1914) z Leżajska, **Józef Skwara** s. Jana (1923) z Leżajska, **Antoni Śmiałek** s. Józefa (1921) z Gwiązdowa, **Józef Żaba** s. Michała (1919) z Leżajska i **Piotr Berestka** s. Teodora (1922) z Przychojca.

Gratulujemy!



Fot. Grzegorz Korasadowicz

Nominacje na wyższe stopnie oficerskie wręczał mjr **Krzysztof Jasiński** z Wojskowej Komendy Uzupelnień w Nisku.

(mc)

## Nowości w PKS

Pod koniec września br. na terenie zajezdni PKS w Leżajsku przy ulicy Nad Stojadłem 1 w nowo wybudowanych obiektach zostanie uruchomiona nowoczesna automatyczna myjnia samochodowa dla wszystkich typów pojazdów oraz Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów.

Będzie zatem można wykonać tam badania techniczne wszelkich rodzajów pojazdów samochodowych, a także dokonać zakupu paliw płynnych bardzo dobrej jakości w nowo uruchomionej stacji paliw.

Szerzej o nowych inwestycjach i samej instytucji napiszemy w następnym numerze „Biuletynu Miejskiego”.

(mz)

## Spotkanie pedagogów

W środę, 27 sierpnia br. w Szkole Podstawowej nr 3 w Leżajsku odbyło się spotkanie dyrektorów i nauczycieli przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjum w naszym mieście, w którym uczestniczył starszy wizytator **Henryk Rogus**. Obecni byli przedstawiciele miejskich władz samorządowych: burmistrz **Tadeusz Trębacz**, przewodniczący Rady Miejskiej **Mieczysław Sroka**, wiceprzewodniczący RM **Tadeusz Karakuła** oraz kustosz Sanktuarium **o. Stanisław Komornik**. Pełnomocnik burmistrza ds. oświaty, kultury i sportu **Henryk Świta** omówił sytuację oświaty w naszym mieście od momentu przejęcia jej przez samorząd terytorialny ze szczególnym uwzględnieniem dokonania w minionym roku szkolnym. Z kolei dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli **Janusz Orłowski** przedstawił

sytuację finansową szkół i przedszkoli, z której wynikało, że ogólne koszty utrzymania oświaty rosną, a subwencja z budżetu państwa jest mniejsza niż można by się było spodziewać.

Burmistrz i przewodniczący Rady Miejskiej zapewnili, że nie będą szczędzić wysiłków, by pieniądze na rozwój zarówno w sferze dydaktycznej jak i inwestycyjnej leżajskim placówkom oświatowym nie zabrakło.

**O. Stanisław Komornik** powiedział, że ma nadzieję, iż współpracę między szkołami i kościołem, która wyraża się poprzez lekcje katechezy, będzie można rozszerzyć o program zwiedzania Bazyliki oraz Muzeum Prowincji Ojców Bernardynów, by dzieci i młodzież poznając historyczny i kulturalny dorobek przeszłych pokoleń wiedziały jak najwięcej o sławiającym Leżajskim zabytku oraz program organizowania koncertów organowych dla młodzieży.

Z kolei dyrektor Miejskiego Centrum Kultury **Maja Horoszko** wyraziła przekonanie, że rozwijająca się współpraca szkół z domem kultury będzie jeszcze owocniejsza niż dotychczas.

Starszy wizytator **Henryk Rogus** zasygnalizował pewne nowinki, jakie pojawiają się w szkołach w tym roku, między innymi będzie to wprowadzenie w klasach czwartych szkół podstawowych czterech godzin wychowania fizycznego tygodniowo. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu szczególnie uwagę zwracać będzie na wychowawczą i profilaktyczną stronę procesu dydaktycznego. Poinformował też zebranych, że wszelkie materiały i opracowania zostaną przekazane dyrektorom szkół na specjalnej wojewódzkiej naradzie w połowie września. Złożył gratulacje pedagogom i ich wychowankom za sukcesy, jakie odnieśli w minionym roku szkolnym. Życzył im, by w nowym roku były co najmniej takie same.

(bwl)

## Prośba o pomoc

W imieniu naszej ciężko chorej córki Marty Zielińskiej z domu Rech, chorującej na stwardnienie rozsiane, zwracamy się ponownie z gorącą prośbą do przyjaciół, znajomych, mieszkańców Leżajska i okolic o dalsze finansowe wsparcie niezbędne na kontynuowanie rozpoczętego w październiku 2002 r. leczenia interferonem beta 1B.

Kuracja, która musi trwać minimum 2 lata, jest bardzo kosztowna – wynosi około 80 tysięcy złotych – ale pozwoli naszej córce na w miarę samodzielną egzystencję i wychowywanie 2-letniego synka.

Wszystkim, którzy do tej pory okazali nam pomoc, serdecznie dziękujemy.



Wpłaty prosimy kierować na:  
Polskie Towarzystwo Walki z  
Kalectwem O/W Rzeszów  
Konto: PKO BP I/O Rzeszów  
nr 84 10204391-114970056  
Tytuł wpłaty: „Darowizna na  
leczenie dla Marty Zielińskiej”.  
Rodzice: Łucja i Wojciech Rech  
ul. Mickiewicza 63/16, 37-300 Leżajsk  
tel. 242-08-41

## Ostatnia edycja



**TOBIASZ KADUK**, uczeń Szkoły Podstawowej nr 3 w Leżajsku został laureatem Konkursu Recytatorskiego „Pisarze i Poeci Dzieciom”. Jury przyznało mu trzecią nagrodę. Satysfakcja jest tym większa, w im bardziej prestiżowej rywalizacji zdobywa się punkty.

Tobiasz już jako pierwszoklasista zajął I miejsce na szczeblu wojewódzkim. I każdego roku był dobry. Reprezentował nie tylko nasz powiat, ale województwo w ogólnopolskich finałach – w tym roku w **Ogólnopolskim Konkursie w Starachowicach**.

Ten konkurs liczył się w środowisku, do którego był adresowany i znaczył dla dzieci bardzo wiele. Organizował go WDK w Rzeszowie. Była to niestety ostatnia jego edycja – taką właśnie decyzję podjął rzeszowski WDK. Szkoda. Bo spotkania z ludźmi sceny i pióra, towarzyszące konkursowi, były duchową uczcą dla uczniów i nauczycieli.

(bwl)

## Ukradli drzewka

Po wakacjach uczniowie SP nr 3 z niedowierzaniem patrzyli na dziury w ziemi, w miejscach, w których własnoręcznie posadzili wiosną wokół szkoły drzewa i krzewy ozdobne. Ktokolwiek to zrobił, z głupoty czy chciwości, zasługuje na potępienie. Wiosną z klombów w centrum miasta zniknęły bratki i wiele innych roślin, które miały jeszcze szansę przyjąć się gdzie indziej. Najlepszym momentem dla złodziei były noce z poniedziałku na wtorek. Czyżby dlatego, że wtorki są w Leżajsku dniami targowymi?

Apelujemy! Złodzieju! Jeśli cię ręce świerzbą, weź się do roboty, nie idź na łatwiznę i nie zabieraj innym tego, co sobie uczciwie wypracowali. To ci się kiedyś opłaci.

(bwl)

## Lato z MCK

Wakacje to czas wyjazdów na biwaki, kolonie, obozy. Niestety, nie wszystkie dzieci mogły gdzieś wyjechać. Nie wszystkie rodziny stać było na to, by pokryć koszty takich eskapad.

Dlatego Miejskie Centrum Kultury w Leżajsku postanowiło zorganizować „Lato z MCK”. Pod tym hasłem kryły się różnego rodzaju zabawy, gry, konkursy, dyskoteki, wycieczki i ogniska dla uczniów szkół podstawowych, które spędzały wakacje w mieście.

Akcja „Lato z MCK” cieszyła się wielkim powodzeniem. Dzieci, które chętnie przez całe wakacje przychodziły do Miejskiego Centrum Kultury i uczestniczyły w przygotowanych specjalnie dla nich różnego rodzaju atrakcjach.

Oczywiście przy tak dużym przedsięwzięciu potrzebni byli sponsorzy. Bez nich, bez ich życzliwości i finansowego wsparcia „Lato z MCK” nie miałyby szans. Na szczęście nie zawiedli nas. Dlatego gorąco dziękujemy wszystkim, którzy uznali, że wartością większą niż kasa jest radość dziecka. Dziękujemy więc: Księgarni Roberta Żołyni „Eurydyka”, sieci sklepów „Społem”, „Pilawa” Kuczek, Skarba, Szydełko Spółka jawna oraz firmie „Apex Plus” Beaty Pecak.

Zakończenie wakacji nastąpiło 28 sierpnia br. dyskoteką dla wszystkich dzieci na estradzie przed MCK w Leżajsku.

Było także wspólne rysowanie wielkiego, wakacyjnego plakatu. Każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom oraz obietnicę, że następną taką akcją odbędzie się w przyszłym roku.

(af)



## Na ludowo

**20 lipca br. na estradzie przed MCK w Leżajsku odbył się I Powiatowy Przegląd Zespołów Śpiewaczych.**

W konkursie wzięły udział zespoły z Biedaczowa, Przychojca, Wierzawic, Woli Zarczyckiej, Brzozy Królewskiej, Sarzyny, Wólki Grodzkiej i Leżajska. Publiczność bawiła się przy wesołych i skocznych pieśniach ludowych.

Jury w składzie: Barbara Kuczek, Jolanta Niemiec i Franciszek Kostek przesłuchawszy wszystkie zespoły, postanowiło przyznać I miejsce zespołowi śpiewacemu „Kalina” z Przychojca, II miejsce zespołowi „Sarzyniaczy” z Sarzyny, a III miejsce zespołowi śpiewacemu z MCK w Leżajsku.

Nad organizacyjnym powodzeniem imprezy czuwał Wiesław Helit. Przegląd Śpiewaczy zgromadził przed MCK bardzo wielu mieszkańców Leżajska, a artyści, kulturywujący polskie, regionalne tradycje (i pieśni, i strój) spotkali się z bardzo życzliwym przyjęciem publiczności.

Mamy nadzieję, że ta impreza artystyczna wejdzie na stałe do kalendarza artystycznych spotkań leżajskiego MCK.

(af)

## REKLAMA

# PROMAR – WYBÓR NA PIĄTKĘ

Nazwa „PROMAR – International” jest dobrze znana większości mieszkańców Podkarpacia. „PROMAR” to poważna instytucja, która jest już na rynku 14 lat i była pierwszą liczącą się szkołą językową w Rzeszowie. W 2001 roku powstało ponad 20 ośrodków „PROMAR-u” w całym województwie podkarpackim. Od trzech lat filia tej szkoły funkcjonuje również w Leżajsku. Działalność naszej filii obejmuje głównie prowadzenie kursów języków obcych. Większość kursów, w jakich się specjalizujemy, to kursy certyfikujące, szczególnie język angielski: egzaminy FCE, CAE, CPE, oraz język niemiecki: ZD, ZMP, ZOP. Poza tym oferujemy również kursy: JUNIOR, SUPER – aktywne, ukierunkowane; ENGLISH for BUSINESS oraz MATURA. W tym roku nowością są kursy języka rosyjskiego, arabskiego oraz matematyki (ten ostatni oferowany dla gimnazjalistów oraz licealistów).

### Korzyści z nauki języków:

Świat zmienia się w szybkim tempie, znajomość języka obcego może zaprocenować w każdej chwili, również w tej najmniej oczekiwanej. Należy uświadomić sobie, że znajomość podstawowych słów i zwrotów w danym języku może okazać się zbawienna podczas podróży po różnych zakątkach świata. Poza tym w obecnej chwili, gdy jesteśmy już prawie w Unii Europejskiej, nieznajomość żadnego języka może okazać się kompromitująca a czasem wręcz zamknąć nam drogę do wymarzonej kariery.

### Czym różnią się kursy prowadzone przez „Promar” od kursów w innych szkołach:

Kursy prowadzone przez lektorów naszej Szkoły zapewniają kursantom maksymalne korzyści. Zajęcia prowadzone są najbardziej efektywną metodą zintegrowaną V<sup>plus</sup>, umożliwiającą równoczesne opanowanie pięciu sprawności językowych (czytanie, pisanie, mówienie, słuchanie i zastosowanie struktur gramatycznych) plus tłumaczenia utrwalające nabyte umiejętności. Precyzyjnie zestandaryzowane poziomy pozostawiają możliwość swobodnego wyboru tempa, miejsca i czasu nauki. W przypadku nieobecności na zajęciach lub trudności z opanowaniem materiału kursanci mogą skorzystać z bezpłatnych konsultacji. Poza tym nasi lektorzy to profesjonalni, absolwenci filologii obcych a także obcokrajowcy, którzy od dawna z nami współpracują. Wymiana doświadczeń oraz różne formy podnoszenia kwalifikacji sprawiają, że jest to bardzo dobry zespół fachowców.

**O naszej filii:**  
W filii „PROMAR – International” w Leżajsku pracuje 11 anglistów, germanistka, lektorka języka francuskiego, Hiszpan oraz Kanadyjka. Na kursach rocznych uczy się u nas ponad 200 osób w różnym wieku, a także pracownicy firm: MORRIS, Zakładów Chemicznych, WSK oraz licznych instytucji.

W chwili obecnej prowadzone są **zapiś na kursy roczne 2003/2004**, które trwają od września do 10 czerwca. Nauka

odbywa się 2x2 godziny w tygodniu lub 4 godz. w sobotę.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Sekretariacie „PROMAR-u”, który mieści się w Zespole Szkół Technicznych przy ul. Mickiewicza 67 w Leżajsku. Sekretariat pracuje od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00–17.00 oraz w soboty od godz. 8.30 do 13.00.



# Inwestycje w mieście

Do końca roku budowlanego pozostało niewiele czasu. Za dwa miesiące mróz sparaliżuje wiele poczynań. Jakie inwestycje zostały już od początku roku wykonane i co jeszcze jest w planie do realizacji przed zimą? Z tym pytaniem „BM” zwrócił się do Leszka Gduli, kierownika Referatu Gospodarki Miasta.

– **Zakończyliśmy** główne roboty związane z budową dróg na osiedlu Tomasza Michałka. Są to ulice Kościuszki i Pułaskiego. Roboty realizował Miejski Zakład Remontowo-Budowlany. Drogi uzyskały nową nawierzchnię z kostki, wykonano też odcinek kanalizacji burzowej. Część kanalizacji burzowej była zlokalizowana w ulicy Leśnej, która miała nawierzchnię asfaltową - jeszcze w tym roku odbudujemy ją.

**Pojawiło się** nowe skrzyżowanie – ulic Kościuszki z Leśną. Trzeba je będzie wyprofilować i to jak najszybciej.

**Sfinalizowane** zostały prace przy łączniku ulic Sandomierskiej i Skłodowskiej. Wykonano cały odcinek drogi oraz jej oświetlenie. W końcowej fazie jest przebudowa chodników, która była niezbędna z uwagi na zmiany geometrii jezdni.

**Powstał** tam też w pobliżu bloków Skłodowskiej 5 i 9 parking dla 32 samochodów. Była to inwestycja wykonywana w porozumieniu ze Spółdzielnią Mieszkaniową. Ostatecznie SM sfinansowała zatoki postojowe i chodnik wokół nich (ma on dojść do ulicy Braci Śniadeckich). Drogę, oświetlenie i chodniki od ulicy Sandomierskiej sfinansowało miasto.

**Wkrótce** rozpoczniemy prace na zadaniach: budowa sieci wodociągowej przy ulicach Siedlanka i Słoneczna, oraz budowa

kanalizacji sanitarnej na ulicy Górnej, budowa kanalizacji deszczowej na Placu Targowym. Przystąpimy również do remontu ratusza. W najbliższym czasie wykonamy też prace przy chodniku ulicy Siedlanka na odcinku, który łączy miasto z gminą.

**Lada dzień** spodziewamy się z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad decyzji, zlecającej nam wykonanie remontu chodników przy ulicy Mickiewicza. Plan wykonania tego zadania obejmuje dwa miesiące: wrzesień i październik.

**Trwają** prace przygotowawcze do tego, aby na ulicy Mickiewicza i Jarosławskiej pojawiła się nowa nawierzchnia asfaltowa. Będzie to inwestycja GDDKiA, bo ona jest zarządcą tej drogi. Ma być położony nowa nawierzchnia asfaltowa od granic miasta (ul. Jarosławska) do ronda, a potem od skrzyżowania z ulicą Słowackiego do dworca kolejowego. Na razie wykonywane są prace, związane z podnoszeniem kratki kanalizacji deszczowej. Wcześniej miasto wspólnie z GDDKiA dobudowało trzy kratki ściekowe na skrzyżowaniu ulic: Mickiewicza i Skłodowskiej, gdzie – po gwałtownych ulewach – były kłopoty z odprowadzeniem wód. Teraz, gdy to skrzyżowanie uzyska nową nawierzchnię, nie powinno być problemów z odwodnieniem terenu.

(am)



**Miasto od chwili podjęcia decyzji o budowie pływalni czyniło starania o umieszczenie tego zadania w programie rozwoju bazy sportowej województwa podkarpackiego, co umożliwiło jego dofinansowanie ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu (ministerstwo to przejęło zadania realizowane wcześniej przez Urząd Kultury Fizycznej i Sportu, które dysponowało środkami z dopłat do gier losowych – totalizatora sportowego).**

Na początku kwietnia do urzędu wpłynęło pismo z MENiS informujące o możliwości dofinansowania budowy krytej pływalni w Leżajsku w wysokości 1340 tys. zł. Dofinansowanie będzie rozłożone w latach: **2003 – 150 tys., 2004 – 600 tys. i w 2005 – 590 tys.** Stosowny wniosek został złożony w Biurze ds. Inwestycji Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

Zakładany przez MENiS harmonogram dofinansowania tego zadania, w szczególności przesunięcie znacznej kwoty na 2005 rok, stwarza pewne kłopoty dotyczące utrzymania ustalonego wcześniej terminu zakończenia robót. Termin ten w umowie

## Pływalnia z dopłatą



z wykonawcą ustalony był na koniec listopada 2003 r.

Ostatecznie jednak uzgodniono nowy harmonogram realizacji inwestycji i na inaugurację roku szkolnego 2004/2005 pływalnia będzie do dyspozycji uczniów naszych szkół.

Wydłużenie terminu zakończenia robót, to także większe koszty realizacji inwestycji. Z przedłożonego przez MENiS harmonogramu można wyciągnąć wniosek, że aktualnie realizowanych jest dużo obiektów, które są dofinansowywane. Chcąc objąć dofinansowaniem większą liczbę inwestycji rozciągany jest okres przeznaczania środków na kilka lat. W takim przypadku na boku zostaje powiedzenie, że kto szybko buduje – tanio buduje.

Kwota, którą MENiS przeznacza na dofinansowanie budowy pływalni w Leżajsku jest bardzo znacząca dla budżetu miasta. Dlatego też muszą być wykonane wszelkie

działania organizacyjne, żeby można było ją wykorzystać dla pożytku wszystkich.

**Leszek Gdula**

\* \* \*

Kryta pływalnia w naszym mieście rośnie w oczach. I na dodatek świetnie się prezentuje z zewnątrz. Wykonane zostały elewacje, zagospodarowywany jest teren wokół niej – kostka wykładany dojazd i parking. Zamontowano już też zjeżdżalnię na zewnątrz budynku.

Co się dzieje w środku? Chwilowo nic, bo wszelkie prace – dopóki aura sprzyja – skoncentrowane są na zewnątrz. We wnętrzu pływalni roboty będą prowadzone w sezonie jesienno-zimowym. Obiekt jest przygotowany do tego, by było w nim ciepło (zapewni to węzeł grzewczy z gimnazjum). Wówczas pracownicy Exbudu skupią swą uwagę na najważniejszej części pływalni czyli niecce basenu i wykończeniu wnętrza.

W przyszłym roku o tej porze będziemy już przemierzać basen krytą żabką wszzerz i wzdłuż. I to jest wspaniała wieść. Jest jednak pewien problem – budynek Gimnazjum Miejskiego złączony na stałe z pływalnią nie może wyglądać jak kopciuszek.

(bwl)

Fot. bwl



**Na okładce:**  
**Elwira Konieczna, właścicielka**  
**tajemniczego ogrodu w Leżajsku.**  
**Fot. Barbara Woś-Lisiecka**

Radnym jestem trzecią kadencję. Funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej pełnię drugi raz. Łatwiej być radnym, czy przewodniczącym? Na pewno radnym. Kontakt bezpośredni radnego z problemami miejskimi jest rzadszy – pojawia się w trakcie pracy w komisjach bądź w czasie sesji. Natomiast jako przewodniczący Rady biorę udział w kierownictwach urzędu czyli naradach cotygodniowych, dotyczących rozpatrywania bieżących spraw, związanych z działalnością gospodarza, społeczną i kulturalną miasta, ponadto – w posiedzeniach konwentu, w posiedzeniach komisji, mimo iż formalnie nie jestem członkiem żadnej z nich. Prowadzę obrady wspólne i jestem odpowiedzialny za dobór tematyki oraz prawidłowość prowadzenia i przebiegu sesji, co nie jest sprawą łatwą. Czasami bywają problemy sporne, kiedy występuje dość znaczna rozbieżność między interesami ludzi, podmiotów prywatnych a interesami miasta w sensie ogólnym. My nie możemy się bawić w partykularyzm poszczególnych dzielnic. Mimo że jako radni reprezentujemy pewne określone rejony wyborcze, to jednak przyświeca nam generalny cel – rozwój miasta w całości. Oczywiście szczególną uwagę chcemy zwrócić na te rejony, które były niejako troszkę zaniedbywane z różnych przyczyn, bardzo często obiektywnych czyli po prostu z powodu braku pieniędzy.

### Wspólna wizja

Wizja rozwoju miasta, nie tylko moja, jest kompatybilna z wizją burmistrza i tak to musi być. Burmistrz, startując w wyborach bezpośrednich i wygrywając je, przedstawiał pewien, określony program. Teraz my, jako radni, szczególnie dość znaczna grupa radnych, chcemy wspierać burmistrza w jego działaniach. Burmistrz ma oparcie w Radzie, sam przecież nie jest jej członkiem. W pewnym sensie z tą wizją się utożsamiamy.

Z panem burmistrzem współpracujemy w ciągu tych trzech kadencji, bo w pierwszej mojej kadencji byłem przewodniczącym Rady a burmistrz był jej członkiem, w drugiej kadencji byliśmy w mniejszości, ale nigdy nie zgodzę się na to, żeby to nazwać opozycją, po prostu wyborcy zdecydowali, że akuratnie ten nasz blok uzyskał tylko 7 mandatów w Radzie, w związku z tym stanowiliśmy mniejszość. Ale chcę powiedzieć, że bardzo mocno współpracowaliśmy również z panem burmistrzem Wylaziem. Bardzo często nawet nasz głos był czynnikiem, który decydował o realizacji pewnych koncepcji burmistrza Wylazia i w tej kadencji również zmierzamy do tego, aby nasze kontakty między Radą a burmistrzem i wiceburmistrzem opierać na współpracy – zgoda buduje, niezgoda zaś niszczy.

Z jednej strony burmistrz posiada bardzo wiele funkcji stanowiących, zaś my – jako radni – jesteśmy decydentami w sprawie uchwalenia budżetu i tak można by powiedzieć, że złapał Turek Tatarzyna. Gdybyśmy się chcieli licytować, kto jest ważniejszy, straciłoby na tym miasto. Z programu pana burmistrza przyjęliśmy bardzo wiele punktów i staramy się je wspierać i praktycznie realizować.

### Granice

Od razu chcę sprostować, wbrew totalnie pozbawionym słusności doniesieniom dziennikarzy prasy lokalnej, że nie byłem autorem pomysłu rozszerzenia granic miasta jak podaje Kurier Powiatowy i w związku z tym nigdy w życiu nie będę sobie przypisywał sukcesu w tej materii, jeżeli ten

zamyśl zostanie zrealizowany. Natomiast oczywiście jestem gorącym zwolennikiem tego pomysłu jako mieszkaniec miasta, mało tego – jako jeden z 97 procent ludzi, którzy ten pomysł pana burmistrza w referendum poparli. W związku z tym dokładam wszelkich starań na różnego typu spotkaniach, zabierając głos, popierając koncepcję burmistrza, zmierzającą do zmiany granic miasta. I uważam, że nie będzie to sukces, mój, przewodniczącego, czy Rady, ale będzie to sukces nas wszystkich, całej społeczności miasta Leżajska, bo Leżajsk się dusi. Uważam również, że wbrew temu, co dziennikarze piszą, nie będzie to koniec powiatu leżajskiego a wręcz przeciwnie – silne miasto jest motorem napędowym całej gminy, powiatu – zwłaszcza miasto z silnym przemysłem.

bezpośredni sąsiad domu kultury, z racji prowadzenia szkoły, nie ukrywam, że współpracowało się nam nie najlepiej. Do działalności domu kultury były dość poważne zastrzeżenia ze strony burmistrza miasta. Przedstawiony bilans finansowy wykazał niedobory w bilansie, stąd też byliśmy rzecznikami pewnych zmian personalnych. Uważamy, że dobrze się stało, iż przeprowadzony konkurs na dyrektora MCK, spowodował awans pani Marii Horoszko, doskonałego fachowca w dziedzinie kultury, która na pewno spowoduje znaczne uaktywnienie działalności MCK.

Kolejnym tematem, którym się zajmowaliśmy, było przejście przez miasto Biblioteki Pedagogicznej. Była to wspólna inicjatywa zarówno Rady Miejskiej, komisji kul-

# Remanent okresowy

### Specjalna strefa

W momencie rozszerzenia granic powstałą bardzo realnie szansę na sfinalizowanie strefy ekonomicznej w Leżajsku. Dziś mamy już siedmiu inwestorów. Pozwoli to rozwiązać problem bezrobocia, nękający środowisko. W każdym razie najbliższym naszym celem jest prowadzenie akcji, wzmacniającej burmistrza w realizacji dwóch strategicznie największych celów. Wprawdzie sytuacja Leżajska nie jest najgorsza, bo jeszcze sporo zakładów funkcjonuje, tworzą się nowe podmioty gospodarcze, niemniej bezrobocie jest dość znaczne. Szczególnie, jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę absolwentów, opuszczających szkoły średnie naszego regionu – roczne zapotrzebowanie na rynku pracy to minimum 750 – 800 osób. Stworzenie jak największej liczby nowych miejsc pracy to wspólny interes nas wszystkich.

### Przemiany

Poza poczynaniami, zmierzającymi do utworzenia w Leżajsku strefy ekonomicznej, naszym celem było uporządkowanie pewnych problemów, jakie na terenie miasta zaistniały. Po pierwsze chodzi o to, że istniejące podmioty gospodarcze, jak ADM i MZRB, niestety, w dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej mają niewielką szansę przeżycia, bo są małe, z drugiej – dotychczasowe doświadczenia wykazały, że na skutek chociażby potężnego zadłużenia MZRB również i miasto znalazło się w trudnej sytuacji. Dlatego byliśmy gorącymi rzecznikami scalenia tych firm w jeden duży podmiot gospodarczy i podporządkowania go Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu. Spowoduje to przede wszystkim koncentrację kapitału, zwiększy również pole oddziaływania MZK, czyli uczyni go podmiotem bardziej trwałym, zasobnym, prężnym w zakresie zarządzania, możliwości oddziaływania gospodarczego w środowisku.

Temat drugi dotyczył między innymi zagadnienia związanego z domem kultury. Otóż, nie jest to może mój głos, choć jako

tury i burmistrza miasta, który zgodził się na przydzielenie obiektu, oraz władz sejmiku wojewódzkiego – myślę o panu wicemarszałku, profesorze Burku, który zadeklarował znaczną pomoc w stworzeniu nowoczesnego, skomputeryzowanego działu Biblioteki Pedagogicznej połączonego w całość z Biblioteką Miejską. Odbyliśmy w czasie wakacji wiele rozmów na ten temat a także wizję lokalną – z udziałem profesora Burka, pana wiceburmistrza Zajęca, pana starosty Rynasiewicza, dyrektora Tokarza i moim – na terenie Biblioteki Pedagogicznej i Gimnazjum Miejskiego. Teraz załatwiane są sprawy formalne. Według opinii profesora Burka jest to doskonale nadający się lokal na nowoczesną bibliotekę z dużym zapleczem socjalnym, administracyjnym i z możliwością utworzenia dużej czytelnicy. Biblioteka ta miałaby być połączona w sieć komputerową z Biblioteką Wojewódzką, w związku z tym możliwości dostępu do książek byłoby zdecydowanie większe.

Odbyliśmy również bardzo wiele różnego rodzaju spotkań o charakterze gospodarczym i społecznym między innymi z Marszałkiem Województwa Podkarpackiego, Starostą Powiatu, z burmistrzem i wójtami gmin, wchodzących w skład powiatu leżajskiego. Niektóre z tych spotkań miały charakter narad czysto gospodarczych, niektóre były spotkaniami, zapoznającymi władze wojewódzkie z sytuacją miasta i powiatu leżajskiego. Byliśmy inicjatorami między innymi spotkania z panem Marszałkiem Województwa Podkarpackiego, jesteśmy w trakcji przygotowania spotkania z panem Wojewodą Podkarpackim. Odbyliśmy również spotkanie z panem Marszałkiem Województwa Podkarpackiego, w którym ministrami, wśród nich z ministrem kultury Waldemarem Dąbrowskim. Spotkanie to zaowocowało między innymi otrzymaniem środków na zakup sceny składanej.

### Problemy mieszkańców

Chcę podkreślić, że tych problemów w mieście jest sporo. W czasie moich dyżurów, dwukrotnie odbywanych w ciągu mie-

siąca, spotykam się ze społeczeństwem i jestem zmuszony zbliżyć się do problemów mieszkańców. Te problemy są bardzo trudne, głównie w kwestiach, które dla miasta w tym momencie są praktycznie nierozwiązywalne. Podstawowe dwa problemy, które nękają ludzi, to brak mieszkań i pracy. Problem mieszkaniowy jest złożony. Miasto posiada bardzo ograniczoną substancję mieszkaniową. Między innymi w związku z budową basenu znaczna część środków jest zaangażowana na ten cel. Zależy nam na tym, aby inwestycja powyższa jak najszybciej została zakończona i jak najszybciej spłacone kredyty wzięte na jej budowę. Wtedy dopiero będzie można myśleć o inwestowaniu w tę sferę. W naszej poprzedniej kadencji udało się postawić jeden blok. Być może powtórzmy tę akcję.

**Dobiega końca pierwszy rok kadencji samorządowych władz miasta Leżajska. W związku z tym Przewodniczący Rady Miejskiej MIECZYSLAW SROKA podjął się podsumowania na łamach „Biuletynu Miejskiego” dotychczasowych dokonań wybranego przez mieszkańców miasta samorządu lokalnego.**

Natomiast rzeczywiście tym najważniejszym problemem, z którym się najczęściej spotykamy, jest bezrobocie. Ja jestem z natury optymistą, wierzę w powstanie strefy ekonomicznej i widzę to jako wielką szansę naszego miasta. Tym bardziej, że nie jest ten mój optymizm budowany na bańkach mydlanych, chociażby dlatego, że w Mielcu, korzystając ze strefy ekonomicznej, zostało utworzonych 8,5 tysiąca miejsc pracy. Jeżeli w Leżajsku, który jest znacznie mniejszy, bo liczymy przecież niecałe 15 tysięcy ludzi, udało się stworzyć 500, 1000 miejsc pracy, uważam, że temat bezrobocia przestałby straszyć społeczeństwo, przestałby być tą zmorą wielu rodzin.

### Mija dopiero rok

Przed Radą jeszcze trzy lata. Pierwszy rok jest najtrudniejszy. Trochę czasu zajmuje dopracowanie pewnych form współpracy między radnymi przy zachowaniu wszystkich norm etycznych, również pewnej tożsamości indywidualnej każdego radnego. Nie chcemy, aby w Radzie istniały obozy polityczne i od razu mówię, że nigdy takich obozów nie tworzyliśmy. Naszym celem nie jest polityka w sensie rozumianym jako przynależność do określonych partii. Naszym celem jest przede wszystkim polityka gospodarcza i działalność w kierunku rozwoju tego miasta. W tej materii z jednej strony można snuć plany olbrzymie. Ale wiele z nich jest uzależnionych od działań bieżących. A ten rok to przede wszystkim wejście strefy ekonomicznej i poszukiwanie inwestorów strategicznych dla lokalizacji swoich zakładów na naszym terenie. Rok ten to również poszerzenie granic miasta, które stworzy możliwości jego dalszego gospodarczego rozwoju.

I tutaj chcę podziękować burmistrzowi Trębaczowi za jego inicjatywę w tej materii. Znaleźnienie w tak krótkim czasie siedmiu podmiotów, które chcą tutaj lokować swoje zakłady, czekają tylko na formalne decyzje (w tej chwili już od Rady Ministrów), jest jego olbrzymim sukcesem. Mamy pozytywną opinię strefy mieleckiej, bo jako

Leżajsk będziemy mieli sztyt: EuroPark Mielec podstrefa Leżajsk. Mamy pozytywną opinię wojewody i marszałka, jest duże zainteresowanie, które stanowi motor napędowy w tych staraniach. Fakt powstania strefy w sposób naturalny będzie wymuszał kierunki dalszych działań Rady Miejskiej. Myślę, że w najbliższej przyszłości Rada Miejska musi się zdecydowanie skupić na kwestiach społecznych, które to miasto najbardziej prześladowa – bezrobocie i budownictwo socjalne.

### Uczelnie

Nie mamy szczęścia do wyższych uczelni na terenie Leżajska. W czasie naszej pierwszej kadencji podjęliśmy współpracę z Wyszą Szkołą Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, ale ze względów typowo formalnych ta współpraca została przerwana nie z winy Leżajska. Współpraca, która została podjęta z Politechniką Rzeszowską, też nie układa się po naszej myśli. Wydział marketingu i zarządzania, który miał największe powodzenie w Leżajsku i największe szanse utrzymania się w mieście, został niemalże zlikwidowany w Rzeszowie, więc jako oddział zamiejscowy nie mieliśmy racji bytu. Natomiast ma szansę wydział informatyki. Prowadzimy działania i rozmowy przy przyjacielskim wsparciu profesora Burka i bardzo życzliwej postawie pana rektora profesora Markowskiego. Sądzę, że przy posiadanym sprzęcie informatycznym, jaki mamy w Zespole Szkół Technicznych, szanse utrzymania w Leżajsku tego kierunku są realne. Poszukujemy innych uczelni. Aktualnie finalizujemy rozmowy z Wyszą Szkołą Ekonomiczną – listy intencyjne ze strony miasta, powiatu, jak również szkoły zostały złożone i sądzą, że od przyszłego roku WSE na terenie Leżajska zaistnieje. W związku z zamysłem rozwoju edukacji zostały podjęte w mieście decyzje o przekazaniu dworku starościniego Zarządu Powiatu, który jako instytucja koordynująca oczekiwania społeczeństwa z całego regionu, stoi na stanowisku, że część tych obiektów może być przekazana w przyszłości na funkcjonowanie wyższej uczelni w Leżajsku. Propozycji jest sporo. Braliśmy również udział w spotkaniu, zwołanym przez pana starostę Zbigniewa Rynasiewicza z rektorem Uniwersytetu Rzeszowskiego panem profesorem Bonusiakiem, który chciałby tu umieścić pewne wydziały językowe.

### Drogi

Myślę, że jest sporo problemów, stojących przed radnymi. Jednym z podstawowych wyzwań jest na pewno budowa obwodnicy. Każdy mieszkaniec Leżajska (a ja mieszkam przy ulicy Mickiewicza, widzę, co się dzieje, odczuwam te wstrząsy) wie, że miasto jest totalnie zakorkowane. Na temat budowy obwodnicy brałem udział w wielu spotkaniach i mocno wspieramy pana burmistrza, który czyni starania, by jak najszybciej można było rozpocząć tę inwestycję i skorzystać z przeznaczonych na budowę dróg środków unijnych. Cieszę się, że decyzje już się krystalizują. W przyszłym roku rozpoczniemy procedury, prowadzące do wykupu ziemi na odcinek obwodnicy od ulicy Rzeszowskiej do ulicy Tomasza Michałka. Byłby to pierwszy etap. Są to olbrzymie koszty; miasto nigdy z własnego budżetu na to by sobie nie pozwoliło, ale ponieważ wiemy, że dla Polski są przewidziane środki unijne na budowę dróg, chcemy wykorzystać wszystkie możliwości. Zwracamy się więc do wszystkich naszych pracowników, aby nas wspierali w tej materii.

Jest nam bardzo miło, że poprzednia Rada podjęła pewien wątek, który był zdecydowanie naszym pomysłem – chodziło o stworzenie drogi alternatywnej do ulicy Mickiewicza. Został już wykonany odcinek między drogą przychojecką a Hutniczą wzdłuż torów kolejowych w dzielnicy przemysłowej. Zamiarem naszym jest przedłużenie tej drogi do drogi sarzyńskiej. Teren już jest wykupiony. Sądzę, że następnym etapem będzie szukanie środków na realizację tego celu. Naszą ideą było doprowadzenie tej drogi aż do przejazdu na Lipach. Pozwoliłoby to rozwiązać problem komunikacji do dzielnicy przemysłowej (a jest to przecież potężny transport zarówno z Browaru czy Hortina) z ominięciem centrum miasta. Ponieważ większość gruntów to tereny miejskie, nie ma tam problemu z ich wykupem. Jedyłą trudnością jest zgromadzenie środków na realizację tej inwestycji. A nie jest ona łatwa, bo trzeba będzie zbudować most na rzece Jagódka i poradzić sobie z dość znacznymi obniżeniami terenu. Już jako bieżąca Rada podjęliśmy decyzję o przejęciu pewnych terenów, między innymi stanowiących dzisiaj własność Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Myślę, że jest to jeden z najważniejszych problemów drogowych, czyli stworzenie układu komunikacji typowo zewnętrznej, który nie stwarzałby uciążliwości dla społeczeństwa. A to jest najważniejsze.

### Ukłon wstecz

W naszej ocenie, mówię z pełnym przekonaniem, za kadencji pana burmistrza Wylazia powstało i zostało zrealizowanych bardzo wiele inwestycji drogowych i chwala mu za to. W tej chwili jesteśmy na etapie planowania budżetu. Przymierzamy się do rozwiązania niezwykle palącego dla mieszkańców problemu budowy wielu dróg lokalnych, między innymi w starych dzielnicach, jak choćby ulica Kraszewskiego. Udało nam się pozyskać pewne środki z zewnątrz – od wojewody na inwestycje, co do której otrzymaliśmy bardzo wiele listów – chodzi o regulację rzeczki Jagódka między ulicą Sanową a torami kolejowymi. Owe dodatkowe środki pozwolą zakończyć tę inwestycję jeszcze w tym roku, a planowana była na ten rok i na następny. Czyli otwiera nam się już pole wolności finansowej na rok następny.

Tematów jest bardzo dużo, wymagają one znajomości środowiska, na szczęście radni znają Leżajsk. I to ułatwia pracę Rady w rozwiązywaniu problemów społeczeństwa.

### Kandydat na posła

Zarówno w planach Rady Miejskiej, jak i burmistrza, celem zasadniczym jest rozwój miasta i ziemi leżajskiej. Sprawy tej nie da się zrealizować tylko w mieście. Dlatego też podjęliśmy pewnego rodzaju deklaracyjną i formalną współpracę z panem starostą Rynasiewiczem. Celem naszym podstawowym jest to, aby po pierwsze utrzymać powiat leżajski, a po drugie – nie ukrywam – że lansujemy osobę pana starosty na posła powiatu leżajskiego. Bo Leżajsk zasługuje na takiego posła. I widzimy – przynajmniej ja osobiście – pana Rynasiewicza w tej roli. I deklaruje absolutne poparcie. Jest to więc też pewnego rodzaju polityka dalekosiężna, bo do wyborów parlamentarnych mamy dwa lata, nie mniej uważam, że trzeba już dziś o tym mówić i tworzyć prawidłowy obraz, aby społeczeństwo było jednomyślne w tym poparcu.

**Rozmowa  
z Wacławem Słychanem,  
pracownikiem  
Radiowo-Telewizyjnego  
Centrum Nadawczego  
Leżajsk-Giedlarowa,  
przedstawicielem  
firmy Info TVFM**

**- Od bez mała dwóch lat, odkąd w Giedlarowej stanął potężny maszt radio-telewizyjny, mieszkańcy Leżajska zadawali niecierpliwe pytanie: kiedy wreszcie będzie ta „trójka” ?**

- No i jest! Na kanale 58. To nasz, regionalny program, przygotowywany przez Telewizję Rzeszów, który odbierany jest nie tylko przez mieszkańców Leżajska, ale też miejscowości ościennych. Sygnał jest dobrej jakości, swym zasięgiem obejmuje okolice w promieniu około sześćdziesięciu kilometrów w zależności od skuteczności antenowego systemu odbiorczego. Przesyłałyśmy obecnie trzy programy Telewizji Polskiej, natomiast odbiór Telewizji Polsat i TVN to kwestia innego kierunku i tu kłania się po prostu fachowe, prawidłowe wykonanie instalacji antenowej. Nie emitujemy tych stacji, nie mamy więc wpływu na jakość ich odbioru.

**- Dlaczego tak długo musieliśmy czekać na ten 58 kanał „regionalnej trójki” ?**

- Proces legislacyjny emitowania programów telewizyjnych nie jest sprawą, którą można załatwić od ręki. Jest to związane z przydziałem i rozdysponowaniem częstotliwości. Częstotliwość, która służyła do nadawania programu pierwszego Telewizji Polskiej z masztu, stojącego w centrum miasta, trzeba było zwrócić Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, by móc ją ponownie otrzymać do emisji Programu trzeciego, czyli – jak pani mówi – popularnej „regionalnej trójki”.

**- Zanim to nastąpiło, mieszkańcy zdrepczali burmistrza, ślali listy do gazet i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.**

- Nie dziwię się. Ludzie bardzo chcieli móc oglądać ten program, po prostu potrzebują informacji o swoim mieście, powiecie, województwie. Domagali się tego też odbiorcy kablówek i tu, w Leżajsku, i w Sarzynie i w Stalowej Woli. Dwudziestopięciominutowy regionalny blok, nadawany w drugim programie Telewizji Polskiej, był zbyt krótki, dostarczał wrywkowej wiedzy. Ekipy Telewizji Regionalnej z Rzeszowa często odwiedzały Leżajsk, ale większości ich relacji – emitowanych w „trójce” – nie można było obejrzeć w Leżajsku. A poza tym dużo programów sportowych jest emitowanych w programie trzecim i ludzie są tym zainteresowani. Więc powtarzam, nie dziwię się im.

**- Na szczęście nie było to czekanie na Godota.**

- Dodam, że to, iż mamy już czynny nadajnik „Regionalnej Trójki” jest inicjatywą tutejszych władz miejskich i wielką zasługą burmistrzów naszego miasta. Burmistrz Wylaż zaczął ten temat drażyć, burmistrz Trębacz doprowadził sprawę do pomyślnego finału. Wiem, że z Urzędu Miasta wysyłane były wszelakiego rodzaju prośby o możliwość uruchomienia tego programu, również Polsatu i TVN.

**- Będzie też Polsat i TVN?**

- No widzi pani, jak to jest. Jak już się ma jedno, to człowiek wyciąga rękę po drugie.

**- Apetyt rośnie w miarę jedzenia. Ale dobrze, wracam na ziemię, do nadajni-**

# Witaj Trójko TVP!



**ka w Radiowo-Telewizyjnym Centrum Nadawczym Leżajsk-Giedlarowa uruchomionego przez drugiego co wielkości w Polsce operatora radia i telewizji cyfrowej oraz analogowej czyli firmę Info TVFM.**

- Próby techniczne zaczęły się w lipcu. W sierpniu cały miesiąc telewidzowie mogli już oglądać „trójkę”. Ale oficjalne i uroczyste rozpoczęcie emisji programu trzeciego nastąpiło w niedzielę, 7 września. Wie pani, wszystko powinno mieć odpowiednią oprawę. I swój początek. To historyczny moment.

**- Czy kolejny będzie w dniu uruchomienia Polsatu i TVN?**

- Zdajemy sobie sprawę z tego, że telewidzowie chcieliby mieć możliwość oglądania i tych stacji. I w związku z tym będziemy uruchamiać prawdopodobnie w najbliższych miesiącach przekaz cyfrowy. Na kanale 37 zamierzamy emitować w systemie cyfrowym programy telewizji publicznej i być może również programy TVN i Polsatu. To zupełnie nowa jakość, nowy rodzaj transmisji. Myślę, że to powinno być przyszłością. Sądzę, że nastąpi to od przyszłego roku, jeżeli pozwolą na to procedury legislacyjne. Nadajnik, który teraz emituje program trzeci TVP, jest nowoczesny, przygotowany do transmisji cyfrowej. Dzięki niemu możemy bardzo szybko uruchomić emisję w systemie cyfrowym. Taka emisja programów telewizyjnych – na razie w fazie próbnej – uruchomiona jest w kilku największych miastach w Polsce, między innymi w Warszawie, Wrocławiu, Łodzi. My, w Leżajsku, bylibyśmy czwartym miejscem w kraju, gdzie ten sposób przekazu byłby już dostępny. A jego jakość jest wspaniała.

**- Wierzę, ale czy będziemy musieli kupować nowe telewizory?**

- Nie. Wystarczy specjalna przystawka, która zapis cyfrowy przetworzy naszym telewizorom, „przyczajonym” do przekazu analogowego. Będziemy dysponować takimi odbiornikami. Dzięki nim klient będzie mógł oglądać przesyłaną w zapisie cyfrowym telewizję naziemną, a jednocześnie i telewizję satelitarną. Zyska w ten sposób około piętnastu bezpłatnych kanałów nadawanych w języku polskim.

**- Jakim sposobem?**

- Przy technice analogowej w konkretnym paśmie emitowany jest tylko jeden program. W Leżajsku mamy trzy często-

tliwości analogowe. W każdej z nich, przy zastosowaniu techniki cyfrowej, można wyemitować do pięciu kanałów. Łatwo to przeliczyć. A jak jeszcze uruchomimy czwarte pasmo – do emisji cyfrowej, wówczas w opcji cyfrowej kanałów będzie dwadzieścia. Będą to mogły być kanały Telewizji Polskiej i nadawców prywatnych, różne.

**- Był pan ostatnio Berlinie. Jakie nowinki przywiózł pan stamtąd?**

- O, tam we wszystkich większych miastach jest już wyłącznie telewizja cyfrowa i odbiorniki z płaskimi ekranami. Jeszcze niedawno, kilkanaście lat temu kasety wideo były dla nas nowością. A dziś? Na zachodzie odchodzą do lamusa. Wyparło je DVD. Jeszcze rok, dwa i u nas też tak będzie. Postęp w tej dziedzinie ma tak niesamowicie szybkie tempo, że aż trudno to sobie wyobrazić.

**- Więc nas też to czeka.**

- I to tak szybko, że aż się zdziwimy.

**- Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiała:**

**Barbara Woś-Lisiecka**

**Zdjęcia: Wacław Słychan  
i Barbara Woś-Lisiecka**



**Nadajniki do emisji telewizji – z prawej nowy nabytek do przekazu „trójki”.**



Niedziela, 7 września 2003 roku pozostanie na trwałe zapisana w historii Radiowo-Telewizyjnego Ośrodka Nadawczego Leżajsk-Giedlarowa oraz prywatnego operatora sieci radiowej i telewizyjnej z Zamościa, spółki Info TV-FM, która zdobyła ostatnio zamówienia na instalację nadajników w polskiej strefie bezpieczeństwa w Iraku.

Tego bowiem dnia **prezes Zarządu Telewizji Polskiej Robert Kwiatkowski** w otoczeniu szacownego grona parlamentarzystów, władz samorządowych województwa podkarpackiego i powiatu leżajskiego a także przedstawiciele dyrekcji TVP w Warszawie i Rzeszowie oraz operatora sieci dokonał uroczystego przecięcia wstęgi i rozpoczęcia emisji trzeciego programu Telewizji Polskiej z nowego nadajnika, obejmującego swym zasięgiem Leżajsk i okolice w promieniu 60 kilometrów. W tym samym momencie, gdy dwa końce wstęgi opadły na ziemię, na ekranie telewizora pojawił się program popularnej regionalnej trójki.

Do niedawna jeszcze sygnał trójki docierał do mieszkańców województwa podkarpackiego za pośrednictwem nadajników w Rzeszowie i Przemyślu. Teraz do tego grona dołączył jeszcze jeden – umieszczony w RTON Giedlarowa-Leżajsk, jednym z nielicznych urządzeń tego typu w kraju przystosowanych do nadawania sygnału w systemie cyfrowym.

– *To oznacza, że mamy ćwierć miliona widzów i tutaj, i w całej Polsce więcej – powiedział nam Robert Kwiatkowski. – To bardzo ważne. Wiemy, komu to zawdzięczamy, władzom Leżajska i województwa i firmie, która zajęła się wybudowaniem tego obiektu. Jestem dumny z tego, że wreszcie udało się tę wstydliwą plamę na mapie telewizyjnej Polski zlikwidować, że wreszcie kolejna grupa mieszkańców z Podkarpacia będzie mogła bez przeszkód w najwyższej jakości oglądać program regionalnej trójki. Jesteśmy świadomi tego, choć to nie nasza, nie Telewizji Polskiej wina, że tak dziurawych plam tutaj na Podkarpaciu jest jeszcze sporo. Nie ustajemy w wysiłkach, by te białe plamy zlikwidować, by wreszcie doprowadzić do takiej sytuacji, jaka jest w innych województwach, że wszyscy bez ograniczeń mają dostęp nie tylko do I, II ale także i III programu telewizji publicznej. Na tym bardzo nam zależy i mam nadzieję, że obecni tutaj parlamentarzyści będą świadczyć na forum polskiego sejmiku, także i w senacie, że nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji i wszelkie działania, zmierzające do poprawy zasięgu telewizji publicznej są niezbędne. Cieszy nas, że właścicielem tego obiektu jest firma prywatna i że jest to miejsce, w którym już wkrótce umieszczony będzie nadajnik cyfrowy. Leżajsk jest czwartym miastem, które będzie dystrybuowało sygnał cyfrowy naziemnej telewizji. Potrzebna jest zupełnie inna jakość odbioru, trzeba więc zmienić system nadawania z analogowego na cyfrowy. To jest przed nami.*



**Uczestników tej uroczystości przyjął w Urzędzie Miejskim w Leżajsku burmistrz Tadeusz Trębacz**, wyrażając nadzieję, że teraz nasze miasto będzie częstym gościem regionalnej trójki. Przybyłych powitał kwintet akordeonowy ze Szkoły Muzycznej w Stalowej Woli wiązanką melodii z dziecięcych programów telewizyjnych i bajek.

Ośrodek TVP Rzeszów zaprezentował dwa krótkie filmy o początkach i teraźniejszości telewizji w naszym regionie.

**Wojewoda Podkarpacki Jan Kurp** powiedział między innymi: – *W czasie, kiedy jesteśmy zasypywani informacjami o likwidacjach, upadłościach, czego telewizja nie próbuje nie zauważać, my uczestniczymy w uroczystości, w której powstało coś nowego. I to mnie osobiście bardzo cieszy. Korzystając z okazji, zwrócę się z prośbą do ośrodka regionalnego, aby w tym natłoku wydarzeń o różnym charakterze, znalazło się również miejsce i na takie bardzo postępowe, przyszłościowe, powiedziałbym programowe patrzyenie na sprawy województwa jak w Leżajsku. Bardzo istotnym problemem jest tutaj kwestia poszerzenia granic miasta Leżajska, przeniesienia obszaru specjalnej strefy ekonomicznej, ściągnięcia inwestorów, a wiemy, że poglądy na ten temat są bardzo zróżnicowane. Abyśmy tej szansy nie zaprzepaścili, ma serdeczną prośbę, by wszystkie formy medialne również w tym zakresie nam pomagały.*

W tej niezwykle telewizyjnej uroczystości udział wzięli także: wiceminister finansów **Wiesław Ciesielski**, wicemarszałek województwa **Norbert Mastalerz**, starosta leżajski Zbigniew Rynasiewicz, poseł **Jan Bury**, posłanka **Krystyna Skowrońska**, dyrektor Regionalnej Trójki TVP **Ryszard Paclawski**, przewodniczący Rady Nadzorczej TVP S.A. **Antoni Dragan**, dyrektor Biura Kadr TVP **Bogusław Lasota**, dyrektor Ośrodka TVP 3 Rzeszów **Adam Czartoryski** i prezes firmy INFO TV-FM **Zbigniew Gumuliński**.

Maskotka TVP – pięciogłowy smok, symbolizujący moc tej instytucji, zdobiący tego dnia hol Urzędu Miejskiego, niestety, nie pozostał w Leżajsku na stałe. Szkoda, bo był ładny i sympatyczny. Ale skoro TVP nie może się bez niego obejść, nie protestowaliśmy, gdy go z ratusza zabierano. Może w zamian przyfrunie do nas jego miniaturka jako symbol mocy TVP w zapisie cyfrowym?

**scenariusz i reżyseria tekstu oraz zdjęcia: Barbara Woś-Lisiecka**







## Tajemniczy ogród

W konkursie na najładniejszą posesję w mieście, a właściwie poza konkursem, szczególnie wyróżnienie otrzymała Elwira Konieczna za ogród botaniczny, który zapiera dech, a którego od ulicy Mickiewicza nie widać.

To kaskady zieleni na rozległej skarpie. Efekt siedmiu lat pracy.

– To lata oczekiwania – mówi **Elwira Konieczna**. – *Potrzebna jest wyobraźnia. I wiedza. Roślinki, kiedy się je kupuje, są malutkie. Czasem przerasta to naszą wyobraźnię, że one się rozrosną i zacznie im być ciasno. Poza tym trzeba wiedzieć, w jakim miejscu je posadzić, znać ich wymagania. Jedne lubią słońce, inne cień, jedne mokradła, inne ziemię dość szybko przepuszczającą wodę. Człowiek się uczy i – jak nie wie – traci. Ja też straciłam wiele roślin.*

Pasję hodowania roślin przekazała pani Elwirze mama, która w ogrodzie, w starych pniach ma swoje „skalniaki”. I te, rosnące w domu, i te ze skalniaków wciąż rozmnażają i rozdaje znajomym.

Najpierw przez trzy lata pani Elwira codziennie czytała literaturę fachową. Czyli czasopisma i książki, z których wciąż czegoś nowego dowiadywała się o potrzebach roślin i o nowych gatunkach. Były tego w domu „tony”, bo mama je prenumerowała. Teraz prenumerują obie.

– Często jest tak, że już wydawało mi się, że wiem wszystko o roślinie, a po przeczytaniu kolejnej książki czy artykułu w fachowym piśmie, doznawałam „ośnienia” – to nie tak powinno być pielęgnowane, to nie tu powinno być posadzone – mówi pani Elwira.

Czym jest dla niej ten naprawdę niezwykły, przepięknie zaprojektowany, pełen niezwykłych roślin ogród?

– Ten ogród ma dać mi satysfakcję, ma mi się podobać, mam się w nim czuć dobrze, odpoczywać – mówi. – *I odpoczywam, gdy w nim pracuję, ale wciąż myślę o tym, co jeszcze trzeba w nim zmienić. Trzy razy robiłam oczko wodne, bez powodzenia. Ale teraz już wiem, jak to zrobić i zrobić.*

W ogrodzie Elwiry Koniecznej na stromej skarpie są tarasy. Na każdym z nich rosną inne gatunki roślin, niektóre z nich to egzemplarze unikatowe. Tu iglaki najróżnorodniejszych odmian, tam wrzosowisko, gdzie indziej cebulowe, rośliny, które mogą przetrwać i takie, które trzeba jesienią wykopać i zabrać je pod dach.

Chirurg i stomatolog w jednej osobie mówi, że ten ogród stworzyła dla siebie, żeby mieć, gdzie odpocząć po pracy. Ale jeśli ktoś zechce zajrzeć do jej tajemniczego ogrodu, opowie o rosnących w nim roślinach, doradzi, gdzie kupić najlepsze egzemplarze, co zrobić, by rozkwitły. I jak je kochać.

**Barbara Woś-Lisiecka**

Fot. bwl

# Spłonęło przedszkole

W nocy z pierwszego na drugiego września br. stało się nieszczęście – wybuchł pożar w Przedszkolu Miejskim nr 4 w Leżajsku. Jak wynika z relacji naocznych świadków zdarzenia, mieszkańcy okolicznych domów osiedla spółdzielni mieszkaniowej, ogień wydobywający się spod dachu, szybko rozprzestrzenił się obejmując dolną kondygnację.

Dyrektorke placówki, Ewę Stańko, zwrwał na równe nogi dzwonek telefonu. Dzwonił mieszkaniec bloku sąsiadującego z przedszkolem. Powiedział, że przedszkole płonie. Dokładnie minutę przed godziną 22.00 alarm dotarł też do Centrum Powiadomienia Ratunkowego.

Pożar gasiło kilkanaście jednostek straży pożarnej z Leżajską i okolic. Interwencję utrudniało usytuowanie budynku, w dole za skarpa, oraz zastawiona samochodami droga dojazdowa, także toksyczny dym, wydobywający się z palącego się na połowie budynku dachu. Strażacy podzielili się rolami. Jedni tłumili ogień, drudzy wynosili z budynku to, czego płomienie jeszcze nie dosięgły. W pobliżu przedszkola rozstawili dwa namioty i do nich znosili uratowane z pożogi sprzęty i zabawki. To, co się w nich nie zmieściło, układali na trawie obok, pod gołym niebem.

Ogień opanowany został kwadrans po północy. Wtedy też spadł deszcz. Nie przysłużył się strażakom. Teraz część przedszkolnego ekwipunku, która nie zmieściła się w namiotach, musieli wnieść z powrotem pod zniszczony dach – do sal budynku, które ocalały z pożogi.

Co było przyczyną tego kataklizmu? Straż Pożarna twierdzi, że podpalenie. Policja jest innego zdania – uważa, że do nieszczęścia doprowadziło zwarcie instalacji. Dochodzenie w tej sprawie trwa. Smutne jest jednak to, że bez względu na ustalenia tego przedszkola już nie będzie. Budynek nie nadaje się do remontu. Z dymem poszło około 400 tysięcy złotych.

Władze miasta zareagowały natychmiast. Zdecydowały, że siedzibą zastępczą będą pomieszczenia dawnego przedszkola, znajdujące się przy Gimnazjum Miejskim, dokąd następnego dnia przewieziony został uratowany dobytek „czwórki”. – **Wszyscy nam pomagali** – powiedziała ze wzruszeniem **Ewa Stańko**. – **Rodzice, koleżanki z innych przedszkoli, młodzież, uczniowie gimnazjum.**

Na trawniku przed „nową czwórka” na ocalałych koczach i dywanach suszyły się w promieniach słońca dziecięce zabawki – lalki, pluszowe misie, wycinanki, książeczki. Przykry był to widok.

– **Zabawki są przesycone dymem, należy je zniszczyć. Małe dzieci nie mogą**

**się nimi bawić** – powiedział burmistrz **Tadeusz Trębacz**. – **Budynek trzeba rozebrać. Ale zrobimy wszystko, by – na razie w siedzibie zastępczej – ci malcy, którzy stracili swoje przedszkole, nie odczuli tego. Podjęliśmy już stosowne działania. Jest szansa, że z pomocą przyjdzie nam Ministerstwo Finansów. Mamy poparcie Podkarpackiego Kuratora Oświaty oraz dyrektora ds. zdarzeń losowych Urzędu Wojewódzkiego. Finansowe wsparcie zadeklarowała też dyrekcja Philip Morris z Krakowa. Wierzę, że i mieszkańcy Leżajski nie pozostaną obojętni wobec tego nieszczęścia i włączą się do akcji, która pozwoli na zebranie zabawek dla dzieci jak również środków finansowych dla tego przedszkola.**

Nowy rok szkolny zaczynało ponad stu trzydziestu przedszkolaków. Po tygodniowej przerwie prawie wszyscy znaleźli miejsce w nowym lokum. – **Brakuje nam jednak leżaków, zabawek i wielu innych bezpowrotnie straconych rzeczy** – mówi **Ewa Stańko**. – **Liczymy na pomoc ludzi dobrego serca.**

(bwl)  
Fot. (ajl)

## Dziękujemy i prosimy o wsparcie

Dyrekcja i pracownicy Przedszkola Miejskiego nr 4 w Leżajsku składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomagali w ratowaniu mienia naszej placówki w czasie pożaru i po jego ugaszeniu.

Jednocześnie zwracamy się z uprzejmą prośbą o pomoc, by nasze dzieci nie musiały odczuć skutków tragedii, jaka nas dotknęła.

Dowolne datki pieniężne można wpłacać na konto:

**Komitet Rodzicielski przy Przedszkolu Miejskim nr 4 w Leżajsku,**

**Bank Spółdzielczy w Leżajsku, konto nr 91870001-2785-27016-11**



## Sprawozdanie z sesji Rady Miejskiej w Leżajsku

W czwartek, 4 września br. radni Rady Miejskiej w Leżajsku obradowali na VIII sesji.

Na początku Rada przyjęła wniosek burmistrza o rozszerzenie porządku obrad, następnie wysłuchała sprawozdania z prac w okresie międzysesyjnym.

W kolejnym punkcie Rada pozytywnie zaopiniowała, przedłożony przez Zarząd Powiatu w Leżajsku, projekt uchwały Rady Powiatu, dotyczący przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Leżajsku poprzez likwidację Oddziału Otolaryngologicznego Szpitala Powiatowego w Leżajsku. Radni podjęli decyzję po wysłuchaniu informacji dyrektora ZOZ Mariana Furmanka na temat zmian organizacyjnych w szpitalu. Wydali opinię pozytywną.

W związku z pozyskaniem dodatkowych środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Rada dokonała zmiany uchwały Nr V/38/03 Rady Miejskiej w Leżajsku z dnia 5 marca 2003 r. w zakresie przychodów i wydatków Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 2003. Uzyskana kwota – 73 112 zł, zgodnie z jej przeznaczeniem, powiększyła środki na odzysk i recykling odpadów oraz edukację dotyczącą selektywnej zbiórki i recyklingu odpadów.

Następnie Rada Miejska uchwaliła dwa miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego:

\* nr 53/2002 dla terenu położonego przy ulicach: Mickiewicza, Paderewskiego i Opalińskiego – adaptacja funkcji mieszkaniowej i usługowej.

\* nr 51/2002 dla dwóch nieruchomości przy ulicy Studziennej - pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną z dopuszczeniem usług towarzyszących.

Realizując obowiązek, wynikający z ustawy o finansach publicznych, burmistrz przedstawił Radzie informację o przebiegu wykonania budżetu miasta za I półrocze 2003 roku.

Zaplanowane na ten rok dochody budżetowe wykonano w 49,5 proc. – na plan 19 593 807 zł, wykonano 9 701 021 zł. Wydatki budżetowe zrealizowane są w 45,8 proc. – na plan 20 391 420 zł wykonano 9 337 472 zł. Wydatki bieżące wykonano w 49,8 proc., natomiast wydatki majątkowe – w wysokości 27,1 proc., gdyż finansowanie inwestycji w pełnym rozmiarze następuje w zasadzie dopiero w II półroczu.

Nadwyżka za I półrocze br. wynosi 363 549 zł, spłata pożyczek 210 519 zł.

W niektórych źródłach dochodu są niepokojąco niskie wpływy w stosunku do planu. Niższe od zakładanych w planie są wpływy z podatku od nieruchomości, podatku od środków transportu, podatku od czynności cywilno-prawnych, wpływy z opłaty targowej i podatku dochodowego od osób fizycznych (tutaj rokrocznie notuje się najniższe wykonanie planu, jednak burmistrz nie ma na to większego wpływu, bowiem plan nakreśliło Ministerstwo Finansów).

Komisje stałe Rady wyraziły zaniepokojenie stanem finansów miasta, szczególnie w zakresie dochodów z tytułu podatków i opłat lokalnych. Wnioskowały do burmistrza m.in. o podjęcie zdecydowanych działań w zakresie egzekwowania podatków, pozyskiwania środków finansowych, ograniczenia wydatków z budżetu do niezbędnego minimum i doprowadzenia do równowagi budżetu. Po dyskusji Rada przyjęła przedstawione sprawozdanie.

Następnie Rada wprowadziła zmiany w budżecie miasta na 2003 rok.

Skorygowano plan dotacji przyznanej przez Wojewodę na zadanie inwestycyjne pn. „Budowa parkingu przy ul. Leśnej” poprzez zmniejszenie planu dochodów i wydatków o kwotę 109 200 zł (kwota ta była dwukrotnie ujęta w budżecie, raz na podstawie umowy z Wojewodą, drugi raz na podstawie decyzji przyznającej dotację). Druga zmiana polegała na przesunięciu kwoty 18 500 zł z wydatków nie wygasających na dochody budżetowe i przeznaczenie jej na zadanie inwestycyjne pn. „Obejście drogowe m. Leżajsk”.

Z kolei, zgodnie z zapisami uchwały budżetowej na 2003 r., Rada Miejska postanowiła zaciągnąć kredyt długoterminowy na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa krytej pływalni w Leżajsku” w kwocie 1 500 000 zł. Bankową obsługę kredytu pełnił będzie bank wyłoniony w drodze ustawy o zamówieniach publicznych. Spłata kredytu następować będzie w latach 2004 – 300 000 zł, 2005 – 600 000 zł, 2006 – 600 000 zł z dochodów budżetu miasta.

Ostatnia uchwała tej sesji dotyczyła wystąpienia z wnioskiem do Wojewody Podkarpackiego o przekazanie na własność Gminy Miasto Leżajsk nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa (działki nr 2361/3 o powierzchni 7 arów 57 metrów kw. przy ulicy Podolszyny).

W wolnych wnioskach dyskutowano na tematy dotyczące inwestycji, porządku, bezpieczeństwa i czystości na terenie miasta oraz działań, związanych z dalszym funkcjonowaniem Przedszkola Miejskiego Nr 4, którego budynek uległ częściowemu spaleni w pierwszym dniu września.

**Celina Turosz**

## Komunikat Burmistrza Miasta Leżajska

W związku z licznymi zapytaniami dotyczącymi prowadzonej inwestycji na placu przed Restauracją „71” w naszym mieście Burmistrz Miasta Leżajska wyjaśnia, że nie wydawał żadnych zezwoleń na prowadzenie tej inwestycji.

Wszelkie zezwolenia na budowę stacji paliw na placu przed Restauracją „71” wydane zostały w poprzedniej kadencji. Zezwolenie na budowę wydało Starostwo Powiatowe.

**Burmistrz Miasta Leżajska Tadeusz Trębacz**

## Komunikat

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Sroka oraz Burmistrz Miasta Tadeusz Trębacz pragną poinformować mieszkańców Leżajska w następującej sprawie.

Od pewnego czasu w naszym mieście ukazuje się, do niedawna nielegalnie, czasopismo „Szerszeń” wydawane przez Pana Władysława Płuszkiewicza. Wydawca stosuje w swych artykułach niewybredne oskarżenia i pomówienia. Krytykuje Radę Miejską, Przewodniczącego RM, Burmistrza, radnych, zarzucając im korupcję i niekompetencję.

W wyniku tych, nie mających nic wspólnego z prawdą, insynuacji władze miasta zmuszone zostały do podjęcia kroków prawnych. W chwili obecnej prowadzone jest postępowanie przygotowawcze w sprawie naruszenia artykułu 45 prawa prasowego a także zniesławienia osób. Postępowanie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Łańcucie (sygnatura akt DS766/03).

W najbliższym czasie Sąd rozpatrzy sprawę i wyda stosowny wyrok.

**Mieczysław Sroka Tadeusz Trębacz**

Zarząd Podkarpackiej Izby Rolniczej uprzejmie informuje, że zgodnie z nowelizacją ustawy o izbach rolniczych, delegaci z gmin danego powiatu stanowią ustawowy szczebel pośredni, jakim jest Powiatowa Rada Izby Rolniczej. Każda Powiatowa Rada posiada swoje biuro w powiecie i obsługę.

Harmonogram pracy Powiatowej Rady Podkarpackiej Izby Rolniczej w powiecie leżajskim: siedzibą biura PRIR jest Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Leżajsku, mieszcząca się pod adresem: Plac Jaszowskiego 6.

Diżury: przewodniczący PRIR lub osoba przez niego wskazana – wtorek w godzinach od 9 do 13, pracownik Podkarpackiej Izby Rolniczej – środa w godzinach od 9 do 13.

**Dyrektor Biura Podkarpackiej Izby Rolniczej inż. Zygmunt Tymcio**

**Władze miasta Leżajska przyjmują obywateli w sprawach skarg i wniosków:**

**Burmistrz Miasta TADEUSZ TRĘBACZ**  
w każdy wtorek  
w godzinach: 13.00 – 15.30

**Zastępca Burmistrza Miasta DANIEL ZAJĄC**  
w każdą środę  
w godzinach: 13.00 – 15.30

**Sekretarz Miasta EUGENIUSZ MAZUR**  
w każdy czwartek  
w godzinach: 13.00 – 15.30

**Przewodniczący Rady Miejskiej MIECZYSLAW SROKA**  
w każdy pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca  
w godzinach: 14.00 – 15.00

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej TADEUSZ KARAKUŁA**  
w każdy czwarty poniedziałek miesiąca  
w godzinach: 14.00 – 15.00

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej PIOTR URBAN**  
w każdy drugi poniedziałek miesiąca  
w godzinach: 14.00 – 15.00

## Współpraca zagraniczna miasta Leżajska

Bardzo owocnie rozwija się współpraca Leżajska z miastem Vasarosnameny na Węgrzech. Jak już pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Biuletynu Miejskiego”, podczas pobytu w Leżajsku delegacji tego miasta w maju br., nastąpiło zawarcie porozumienia o wielostronnej partnerskiej współpracy.

W dniach 1–2 sierpnia br. przebywała na Węgrzech z roboczą wizytą delegacja Leżajska, na której czele stał Burmistrz Leżajska Tadeusz Trębacz.

W trakcie tego pobytu skonkretyzowano formy współpracy w dziedzinie kultury i oświaty. Ustalono, że ze względu na dobrze rozwiniętą infrastrukturę turystyczną oraz sieć placówek oświatowych w najbliższym czasie możliwa będzie wymiana młodzieży szkolnej oraz prezentacja dorobku amatorskiego ruchu artystycznego.

Burmistrz Vasarosnameny Csaba Juttner zaprosił do swojego miasta 40-osobową grupę dzieci i młodzieży z leżajskich szkół. Zaproszenie to zostało przyjęte z zadowoleniem. W dniach 15–21 sierpnia br. przebywała w mieście Vasarosnameny 40-osobowa grupa dzieci z leżajskich szkół oraz dzieci, występują-

cych w zespołach działających przy Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku.

Szczegółowy przebieg pobytu dzieci w Vasarosnameny przedstawiamy wewnątrz numeru.

\* \* \*

Natomiast w dniach 23–24 sierpnia br. na zaproszenie władz Nowojaworska na Ukrainie przebywała w tym mieście oficjalna delegacja miasta Leżajska, która uczestniczyła w uroczystych obchodach XII rocznicy Dnia Odzyskania Niezależności przez Ukrainę.

Podczas imprez zorganizowanych z okazji tego święta narodowego Ukrainy zaprezentowały się zespoły działające przy Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku oraz folklorystyczny „Mała Ziemia Leżajska”, działający przy Szkole Podstawowej nr 3 w Leżajsku.

Mimo tak podniosłych uroczystości delegacje obu miast omówiły szczegóły związane ze współpracą kulturalną oraz wymianą grup młodzieży.

W trakcie wizyty zaproszono gospodarzy do udziału w V Międzynarodowym Festiwalu *Lowieckim*.

(w.w.)



w Nirbator, w miejscowości, w której urodził się Stefan Batory. Na ścianie kościoła jest tablica upamiętniająca ten fakt, z tekstem w języku polskim! Byliśmy też na niezwykłym cmentarzu, gdzie nagrobki mają formę do połowy wbitych w ziemię czołen, które z daleka sprawiają wrażenie widoku ludzkich twarzy.

W dniu rocznicy konstytucji w miasteczku turystycznym daliśmy koncert. Bardzo ciepło zostaliśmy przyjęci, długo oklaskiwani, po koncercie przychodzili do nas ludzie i gratulowali, rodzina - mieszane małżeństwo, mówiące po polsku, wpięło się do naszej kroniki. Na uroczystości nie było patriotycznych wystąpień, ale wszyscy czuli, że jest to świąteczny dzień. Obecni byli burmistrz, wiceburmistrz i dyrektor domu kultury w Vasarosnameny.

Na zakończenie, w dniu wyjazdu spotkaliśmy się w miejscowym domu kultury z dyrektorem, który zaprosił nas do bardzo ciekawego muzeum regionalnego rzeźby w drewnie, oraz do sali komputerowej, w której można było do woli bujać po internecie.

Organizatorem tego wyjazdu na zaproszenie władz Vasarosnameny był Urząd Miejski w Leżajsku. Ten pierwszy kontakt owocować ma rewizytą młodzieży węgierskiej w czasie ferii lub wakacji.

(mh, tdj)



## Na Węgrzech



Czterdziestoosobowa grupa młodzieży z Leżajska spędziła wspaniały tydzień w Vasarosnameny.

Kontakty z tym uroczym miastem węgierskim nawiązane zostały przez władze samorządowe Leżajska przed ponad rokiem, gdy delegacja naszego miasta w sierpniu ub. r. gościła na Węgrzech. W tym roku podczas Dni Leżajska złożyła nam wizytę delegacja z Węgier. Wówczas powstała koncepcja wyjazdu do Vasarosnameny grupy młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjum naszego miasta.

Na początku sierpnia br. z rewizytą do Vasarosnameny wyjechali przedstawiciele leżajskiego samorządu. Burmistrz Vasarosnameny Juttner Csaba złożył propozycję burmistrzowi Leżajska Tadeuszowi Trębaczowi, by tydzień, w którym przypada rocznica konstytucji węgierskiej, grupa młodzieży z Leżajska spędziła na Węgrzech.

Tak się też stało. 15 sierpnia br. przyjechały do Vasarosnameny dwa zespoły z Domu Kultury – Zespół Pieśni i Tańca „Leliwa” i Zespół „Fajne Gienki” oraz kilkunastu osobowe grupki uczniów z leżajskich szkół podstawowych i gimnazjum. Przedstawicie-

lem władz miasta była Maja Horoszko, szefem eskapady – Elżbieta Dmitrowska-Kaduk, opiekunkami dzieci – Teresa Dydacka-Jarek i Barbara Długoń.

Oto relacja tych, którzy tam byli, „miód i wino pili”:

Było wspaniale. Pojechaliśmy pięknym różowym autokarem na napisem PKS Leżajsk (dotąd nie wiedzieliśmy, że jest taki w naszym mieście, potem okazało się, że został sprowadzony z Poznania, bo na co dzień tam zarabia on na nasz PKS). Autobus był rewelacyjny – znakomite warunki jazdy, klimatyzacja, toaleta, kawiarenka, telewizor, pełny komfort, i do tego świetni kierowcy.

Po siedmiu godzinach jazdy, kiedy dotarliśmy na miejsce, nie czuliśmy zmęczenia. Zakwaterowani zostaliśmy w domkach campingowych w miasteczku turystycznym na obrzeżach miasta Vasarosnameny nad rzeką Cisą. Ledwie rozłożyliśmy bagaże, niemal w środku nocy, pojawił się pan świetnie mówiący po polsku. Powiedział, że czytał w prasie o planowanym przyjeździe młodzieży z Leżajska i gdy zobaczył autobus z napisem PKS Leżajsk, nawrócił rowerem i przyjechał do nas. Pracuje w Mińskolcu, studiował ekonomię w Polsce i zaoferował nam swoje towarzystwo przez trzy dni. Był naszym cicerone, także po Aqua Parku „Atlantica”, w którym spędziliśmy dwa dni – sponsorem pierwszego dnia było miasto Vasarosnameny, a drugiego – właściciel Włoch, z którym wcześniej rozmawiał nasz nieznajomy-znajomy. Wszyscy bawili się świetnie. „Atlantica” jest jak marzenie – siedem czy osiem basenów, zjeżdżalnie, sztuczne fale, siłownię, pokazy tresury fok, mnóstwo atrakcji!

W inne dni władze miasta zaproponowały nam zwiedzanie okolic, którymi chciały się pochwalić czyli swoim dziedzictwem kulturowym. Były to kościoły różnych wyznań, reformacki, grekokatolicki i kościół

## Na Ukrainie

24 sierpnia br. w 12. rocznicę odzyskania niepodległości przez Ukrainę, przedstawiciele naszego samorządu lokalnego uczestniczyli w obchodach narodowego święta naszych wschodnich sąsiadów w Nowojaworowsku. Oficjalną delegację stanowili: burmistrz Leżajska Tadeusz Trębacz, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Urban, pełnomocnik burmistrza ds. promocji miasta Wojciech Wirski oraz dyrektor MCK Maja Horoszko.



Na zaproszenie władz Pałacu Kultury w Nowojaworowsku wyjechały też na Ukrainę: Zespół „Mała Ziemia Leżajska”, kapela i marżonetki ze Szkoły Podstawowej nr 3 oraz Zespół tańca towarzyskiego „Plus” z leżajskiego Domu Kultury i wokalistki. W muszli koncertowej obok Pałacu Kultury leżajscy artyści dali koncert, który bardzo podobał się miejscowej społeczności. Z wielkim wzruszeniem przyjęty został występ Adama Fusa z MCK, który przeczytał wiersz ukraińskiego poety w jego języku narodowym. W finale koncertu młodzież z Leżajska wręczyła burmistrzowi Nowojaworowska kosz kwiatów w barwach narodowych Ukrainy.

Z okazji święta burmistrz Leżajska Tadeusz Trębacz złożył mieszkańcom Nowojaworowska życzenia i zapewnił, że władze naszego miasta przywiązują wielką wagę do rozwoju współpracy nie tylko na płaszczyźnie kulturalnej ale i gospodarczej. Wyraził nadzieję, że z roku na rok będzie coraz bardziej owocna dla mieszkańców obu sąsiadujących z sobą państw.

(mh)



## Szkolny lifting

Wakacje, które dla uczniów są okresem wypoczynku, dla wielu placówek oświatowych oznaczają czas wytężonej pracy, by przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego zdążyć z zakończeniem dużych i małych remontów. Z pytaniem, co pod względem inwestycyjnym zmieniło się w leżajskich szkołach i przedszkolach, pozostających pod zarządem miasta, zwróciliśmy się do Janusza Orłowskiego, dyrektora Zespołu Obsługi Ekonomiczno-Administracyjnej Szkół i Przedszkoli w Leżajsku.

Co roku w zależności od możliwości budżetowych miasta i decyzji radnych jest przyznawana kwota na remonty placówek oświatowych. Przeważnie kształtuje się ona na poziomie około 200 tysięcy zł rocznie.

W roku 2003 głównym zadaniem, zapisanym w budżecie miasta, był remont i wymiana okien w salach gimnastycznych Gimnazjum Miejskiego oraz remont nawierzchni parkingu przed budynkiem szkoły. Wymiana stolarki – koszt 85 tysięcy złotych, nawierzchni – 45 tysięcy złotych. Pozostaje jeszcze wymiana podłóg w sali gimnastycznej.



Dodatkowo planujemy, jeszcze wygospodarzyć pieniądze z bieżących środków przeznaczonych na utrzymanie Gimnazjum Miejskiego i wykonać elewację zewnętrzną sali gimnastycznej, by wyglądem dostosować ją do istniejącego obiektu krytej pływalni. O tym, jak dalece jest to realne zamierzenie, przekonamy się po przeanalizowaniu niezbędnych wydatków, jakie Gimnazjum Miejskie musi ponieść do końca roku.

W przyszłości trzeba będzie sukcesywnie wymienić stolarkę okienną w całym budynku. Jest to inwestycja pozwalająca oszczędzać zużycie energii cieplnej, jednak-

że na tyle kosztowna, że będzie musiała być rozłożona na kilka lat. Budynek Gimnazjum Miejskiego na pewno będzie wymagał też remontu dachu i elewacji, bo teraz, w sąsiedztwie krytej pływalni nie prezentuje się najlepiej.

**W Szkole Podstawowej nr 1** nie planowano remontów. Ale w trakcie roku szkolnego dyrektorowi tej placówki udało się odzyskać pieniądze, jakie w latach ubiegłych szkoła poniosła na utrzymanie pracownika etatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Była to kwota 25 tysięcy złotych. Dzięki temu wykonano niezbędny remont sanitariatów i instalacji elektrycznej.

**W Szkole Podstawowej nr 2** w poprzednim roku za kwotę 150 tysięcy złotych wymieniono pokrycie dachu. W tym - nie planowano remontów. Udało się jednak wygospodarzyć niewielką sumę pieniędzy – około 8 tysięcy złotych i wymienione zostały podłogi w dwóch salach lekcyjnych oraz odmalowane ściany.

**Szkoła Podstawowa nr 3** to obiekt nowy. Nie wymaga żadnych nowych inwestycji. Dokonana została jedynie – w ramach gwarancji – przeróbka instalacji zimnej i ciepłej wody użytkowej, która zgodnie z projektem znajdowała się na posadzce strychu i mimo ocieplenia zamarzała w okresie zimowym.

**W Przedszkolu Miejskim nr 2** w tym roku byliśmy zmuszeni ze względu na nakaz Państwowej Inspekcji Pracy zrobić odrębne wejście do kotłowni, ponieważ dotychczasowe nie spełniało obowiązujących przepisami norm. Kosztował to około 20 tysięcy złotych. Wykonane zostały też barierki przy schodach wejściowych.

**W Przedszkolu nr 3** za około 7 tysięcy złotych przeprowadzone zostały prace remontowe w kuchni - wymiana płytek ściennych i podłogowych oraz zlewozmywaków.

Natomiast w **Przedszkolu nr 4** żadnych poważniejszych innowacji nie wprowadzono.

**Reasumowując:** Od lat utrzymujemy średni poziom wydatków na remonty w placówkach oświatowych miasta na wysokości około 200 tysięcy złotych rocznie. Tylko „trójka” jest nową szkołą. Gimnazjum ma 16 lat, pozostałe placówki są dużo starsze. Wymagają remontów instalacji elektrycznych, wodnych i ciepłych, wymiany stolarki okiennej, pokryć dachowych i nowych elewacji. Żeby doprowadzić te placówki do dobrego (unijnego) stanu technicznego należałoby przeznaczyć na ich remont około 2 milionów złotych.

(am)





## Żywią i bronią

**Ksiądz biskup Edward Białogłowski odprawił Mszę św., asystowali mu pielgrzymujący do Sanktuarium w Leżajsku żołnierze. Pielgrzymowali wraz z rolnikami.**

W corocznej pielgrzymce do Sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia w Leżajsku wzięła udział reprezentacja 21 Brygady Strzelców Podhalańskich na czele z dowódcą garnizonu rzeszowskiego, gen. Fryderykiem Czekajem. W świątyni Oo. Bernardynów 8 września – w święto Matki Boskiej Siewnej – spotkali się ci, co żywią i bronią.

Pielgrzymka – co podkreślił ks. bp Edward Białogłowski – odbywa się niemal w rocznicę odsieczy wiedeńskiej, czyli wielkiego zwycięstwa polskiego oręża. Powiedział też, że jeszcze dwadzieścia lat temu obecność wojska przy ołtarzu byłaby czymś niewyobrażalnym. Teraz udział w liturgii jest wyrazem żołnierskiej dumy. Wojsko jest gwarantem suwerenności. Polskim siłom zbrojnym należy się szacunek także z tego powodu, że uczestniczą w wielu misjach pokojowych. Najtrudniejszą z nich jest udział w stabilizowaniu sytuacji w Iraku.

Plony rolników symbolizowały przyniesione do Sanktuarium dożynkowe wieniec z parafii powiatu leżańskiego i okolicznych dekanatów. Biskup poświęcił wieniec i ziarno siewne, jakże z sobą przynieśli w nadziei, że w przyszłym roku zbiorą lepszy plon. – Siejcie dobro – powiedział biskup. – Siejcie dobro wszędzie, w ziemi i pośród siebie.

Uroczystości patronowali starosta leżański Zbigniew Rynasiewicz i kustosz Sanktuarium o. Stanisław Komornik.

(bwl)

Fot. Barbara Woś-Lisiecka



# Echa Festiwalu

**W tym roku pierwszy raz od niepamiętnych czasów ze szczytu prospektu organowego w leżańskiej bazylice złożył ukłon orzeł w koronie. Było to 31 maja podczas inauguracji XII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Leżańsk 2003. A potem – w każdy poniedziałkowy wieczór lata, gdy rozpoczynają się festiwalowe koncerty.**

Był to Festiwal z wielu powodów niezwykły. Wielkie, niezapomniane wręcz wrażenie pozostawił koncert inauguracyjny. Po trzy lata trwającej renowacji wielkich organów w nawie głównej świątyni mogliśmy znów usłyszeć ich brzmienie. Na ten moment wszyscy czekali w wielkim napięciu. Niektórzy pytali z obawą: czy będą mieć tę samą barwę, co kiedyś? Wnet okazało się, że martwili się niepotrzebnie.

Pierwszy na głównym instrumencie zagrał dyrektor artystyczny Festiwalu Józef Serafin. Wykonał improwizację „Te Deum” Charlesa Tournemire’a, „Preludium” i „Fugę Es-Dur” Jana Sebastiana Bacha. Potem usłyszeliśmy, jak brzmią wszystkie trzy instrumenty, ale każdy z osobna. Bogna Pękala, Agnieszka Radwan i Marta Dramowicz, studentki Akademii Muzycznej w Krakowie wykonały „Koncert B-Dur” G. B. Lucchinietiego. I wreszcie jak grom uderzyły z potrójną mocą trzy instrumenty jednocześnie w finale „Sonaty na trójce organów” Tadeusza Machla, utworu skomponowanego z myślą o organach leżańskiej bazyliki. Było to jego światowe prawykonywanie. W drugiej części koncertu inauguracyjnego Orkiestra Filharmonii Rzeszowskiej pod dyrekcją Tadeusza Wojciechowskiego, Chór Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Chór Reprezentacyjny ZSM nr 1 w Rzeszowie „Cantores Resovienses” i soliści: Iwona Sawulska, Katarzyna Suska, Paweł Skaluba, Marcin Nałęcz-Niesiołowski wykonali imponującą „Mszę Terezańską” Józefa Haydna.

Koncert poprzedziła Msza św. dziękczynna w intencji zakończonego remontu organów oraz poświęcenie ich przez abp. Ignacego Tokarczuka.

Na to niezwyklej rangi wydarzenie artystyczne, podobnie jak i na koncert finałowy, przybyło wiele osobistości – duchowni, parlamentarzyści, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych województwa podkarpackiego, miasta i powiatu leżańskiego. Wszystkim koncertom towarzyszyła wiernie ekipa Radia Rzeszów.

Koncert finałowy XII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Leżańsk 2003, który odbył się 25 sierpnia br. zgromadził w bazylice tak wielu

melomanów, że w tym wielkim Sanktuarium już przed koncertem nie było gdzie usiąść. Niewiele brakowało, by dla przybyłych na finał Festiwalu gości honorowych zabrakło miejsc.

Tego wieczoru melomani też czuli się usatysfakcjonowani, mimo iż niektórym utwory Bacha wydawały się zbyt przytłaczające, a „Cztery pory roku” Vivaldiego zbyt inne w interpretacji, do której przywykli. Na organach grał Andrzej Chorośński. Prawdziwą furorę zrobił jest „Affabre Concinui – The Polish Chamber Singers”, który wystąpił z programem złożonym zarówno z pieśni popularnych, jak i należących do światowej klasyki.

W Festiwalu wzięło udział wiele gwiazd, znanych na obu półkulach. Wszystkie koncerty cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, nawet te, na których program składały się utwory w wykonaniu jednego tylko organisty – Bernharda Haasa z Niemiec, Jana Vladimira Michalko ze Słowacji czy Balysa Vaitkusa z Litwy.

Szczególnie wzruszający i pełen głębokiej refleksji był jeden z czerwcowych koncertów, podczas którego wystąpili: Joachim Grubich (organy) i Kazimierz Moszyński (flet) oraz Anna Dymna, recytująca wiersze księdza Jana Twardowskiego.

Bardzo podobały się też inne koncerty, zwłaszcza ten, w którym wzięli udział młodzi artyści – Andrzej Białko (organy), Joanna Pytloway (flet), Andrzej Łukaszek (obój) i Ewa Mrowca (klawesyn) oraz ten, podczas którego wystąpił Kwartet św. Stanisława.

Melomani z dużym uznaniem wypowiedzieli się o doborze repertuaru i poziomie wykonawców. Zarówno organiści jak i zespoły kameralne poruszyły serca i wzbudziły zachwyt. Dźwięki skrzypiec, wiolonczeli, altówek, fletów, klawesynu, oboju, głosy śpiewaków i śpiewaczek rozplywały się we wnętrzu bazyliki, podobnie jak muzyka organowa, pozostawiając niezapomniane przeżycia.

Z nutką żalu pożegnaliśmy tegoroczny XII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Leżańsk 2003.

(bwl)



Przed koncertem inauguracyjnym (od lewej): Agnieszka Radwan, Józef Serafin, Bogna Pękala i Marta Dramowicz. Fot. bui

**Rozmowa  
z Ireną Fus,  
prezesem Zarządu Zakładu  
Silikatowego Sp. z o.o.  
w Leżajsku**



**- W pierwszych miesiącach roku 2000 leżajskie silikaty zostały sprywatyzowane...**

- ... dokładnie 17 lutego 2000 roku utworzona została spółka w udziale pracowników i inwestora zewnętrznego. Sprywatyzowany Zakład Silikatowy SILIKATY LEŻAJSK Sp. z o.o. funkcjonuje już trzy lata jako następcą prawnym państwowego zakładu silikatowego.

**- Jak się Wam wiedzie?**

- Nie narzekam. Choć zawsze można powiedzieć, że mogłoby być lepiej.

**- Na targach „InterRes” w 1999 roku produkty Zakładu Silikatowego w Leżajsku, którym Pani zarządza, zostały dwukrotnie nagrodzone; w wiosennej edycji otrzymały tytuł „Najlepszy produkt Podkarpacia”, w jesiennej – „Lider rynku”. Nie był to wszakże jedyny sukces tej firmy.**

- Istotnie. Nasze wyroby zostały zauważone na rynku i w ostatnich latach dostaliśmy Wyróżnienie na Tarnowskich Targach Budowlanych i Złoty Medal w 2002 roku na Targach „InterRes”. Teraz nasz Zakład jest w trakcie wdrażania Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001:2000. Bo Leżajsk jest jednym z najlepszych w Polsce producentów cegły elewacyjnej pełnej i łupanej.

**- Czym cegła silikatowa różni się od tradycyjnej cegły czerwonej?**

- Jest lepsza z wielu względów. Powstaje z wapna, piasku i wody. Po uformowaniu poddawana jest procesowi autoklawizacji czyli hartowania w atmosferze nasyconej pary wodnej. To czysty ekologicznie materiał o dużej wytrzymałości na ściskanie i o największej dźwiękochłonności, dużej ognioodporności i akumulacji ciepła. Silikat ma zastosowanie w budownictwie wielorodzinnym (z tego materiału wznoszone są dziesięciokondygnacyjne bloki), indywidualnym, sakralnym. Nadaje się też świetnie do wznoszenia wszelkiego rodzaju murów. I – wbrew wcześniejszym opiniom – także do wznoszenia ścian piwnic. Jest materiałem o dużej stałości wymiarów, dlatego najbardziej nadaje się do murowania z zastosowaniem cienkich zapraw klejowych, ściany wewnętrzne nie muszą być tynkowane, wystarczy zastosować gładź gipsową. Nasz Zakład produkuje ekologiczne materiały budowlane od 42 lat i to bez żadnych szkodliwych odpadów dla środowiska.

**- Asortyment wyrobów jest bogaty?**

- Produujemy cegły pełne i bloki drażone. W 1993 roku wprowadziliśmy meto-

# Cegły na medal

dę powierzchniowego barwienia cegieł, następnie barwienie w całej objętości, dzięki czemu na rynek zaczęły trafiać cegły kolorowe – żółte, brązowe, różowe, zielone, czarne. W kolejnych latach Silikaty zwiększyły jeszcze bardziej asortyment, wprowadzając do produkcji płytki i cegły łupane, też w różnych kolorach. Można nimi wykladać fasady, gzymsy, cokoły, tarasy, murki, tworzyć kompozycje ogrodowe. Jednym słowem produkujemy elementy, z których można zbudować zarówno solidny budynek, jak i ażurowe ogrodzenie. Asortyment produkcji od lat dziewięćdziesiątych jest ciągle modyfikowany i poszerzany. Obecnie w sprzedaży jest pełny wa-

chlarcz materiałów konstrukcyjnych o różnych długościach i szerokościach oraz elewacyjnych cegieł pełnych i przetworzonych, białych i kolorowych.

**- W folderze reklamowym Zakładu są zdjęcia budynków mieszkalnych i kościołów wzniesionych z materiałów przez Was produkowanych. W Leżajsku trudno byłoby jednak taki znaleźć. Wasz wyrób jak widać nie cieszy się w najbliższej okolicy zainteresowaniem. Czyżby sprawdziło się stare porzekadło, że najciemniej pod latarnią?**

- Może... Ubolewamy, że najbliższe środowisko zakładu, to znaczy Leżajsk i okolice, ciągle jest wierne tradycji i nie chce mieć ładnych, a jednocześnie ekologicznych domów i budowli (oprócz pojedynczych inwestorów prywatnych). Większość wciąż wykorzystywała na inwestycje wypaną z gliny czerwona cegła albo pustaki.

**- Pokutują pewnie dawne nawyki.**

- W latach poprzednich przy bardzo utrudnionym dostępie do materiałów termoizolacyjnych, z cegieł silikatowych budowano jedynie wiaty, garaże, budynki inwentarskie. Ale to się zmieniło. Obecnie w kraju coraz większe wzięcie mają cegły silikatowe, bo są ekologiczne i znacznie tańsze od innych materiałów budowlanych. Nasz Zakład sprzedaje wyroby w promieniu 300 kilometrów. Cieszy nas przynajmniej fakt wznoszenia bloków z naszych wyrobów w Warszawie, Tarnobrzegu, Krakowie, Stalowej Woli, Rybniku i okolicach Gliwic oraz kościołów w Bieszczadach, szkół w Ciechanowie i Rzeszowie. Ostatnio dzięki ściślejszej współpracy z biurami projektowymi w Rybniku i Bochni jest szansa zaistnieć na dalekich rynkach.

**- Od kilku miesięcy mówi się głośno o możliwości nawiązania współpracy leżajskich Silikatów z firmą Kruszgeo.**

- Słyszałam o tym. Na razie to wszystko, co mogę na ten temat powiedzieć.

**- Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiała**

**Barbara Woś-Lisiecka**

**Zdjęcia: Zakłady Silikatowe w Leżajsku**



## Byliśmy tam...

W roku szkolnym 2001/2002 Gimnazjum Miejskie im. W. Jagiełły w Leżajsku nawiązało współpracę z działającym w mieście Towarzystwem Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich (TMLiKPW).

Nauczyciele historii Wiesława Stangenberg i Irena Skoczylas z grupą młodzieży uczestniczyły w comiesięcznych spotkaniach członków Towarzystwa. Biorąc w nich udział młodzież miała okazję poznać losy rodzin kresowiaków, historię ziem wschodnich i Lwowa, jak również uczestniczyła w spotkaniach z zaproszonymi gośćmi. Gimnazjalistom szczególnie podobała się prelekcja p. Zdzisławy Ziemiańskiej, która w bardzo ciekawy sposób przedstawiła okoliczności śmierci Stanisława Witkiewicza.

Owocem tej współpracy była dwudniowa wycieczka uczniów naszej szkoły do Lwowa w październiku 2002 roku. Dla jej uczestników była to wspaniała, „żywa” lekcja historii Polski. Nawiązano wówczas współpracę z ukraińską szkołą średnią, która użyczyła nam gościny. W dowód wdzięczności za życzliwe przyjęcie zebraliśmy i wysłaliśmy im przybory szkolne i słodycze.

Z inicjatywy zarządu TMLiKPW, a szczególnie p. Stanisława Słychana, przeprowadzono 9 kwietnia 2003 roku w naszym gimnazjum konkurs pod hasłem: „Zadwórze – polskie Termopile”. Celem tego konkursu było poszerzenie wiedzy na temat: wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku i znaczenia bitwy pod Zadwórzem dla obrony Lwowa. Zainteresowanie konkursem przeszło oczekiwania organizatorów. Wzięło w nim udział 41 uczniów, szczególnie z klas trzecich. Nagrodą dla 10 laureatów był wyjazd na rocznicowe uroczystości do Zadwórza 17 sierpnia 2003 r.

W słoneczny, niedzielny dzień wyjechaliśmy w kierunku granicy ukraińskiej. Po przyjeździe do Lwowa udaliśmy się na Cmentarz Łyczakowski oraz Orląt Lwowskich, gdzie młodzież w wielkim skupieniu złożyła kwiaty i zapaliła symboliczne znicze na grobach obrońców Lwowa. Przy kwaterze zadwórzańskiej odmówiliśmy modlitwę, by następnie udać się w kierunku Zadwórza, oddalonego od Lwowa około 60 kilometrów.

Dziś Zadwórze to niewielka osada przy stacji kolejowej, pamiętającej czasy krwawej bitwy. Uroczystości odbyły się u stóp kurhanu usypanego na mogile 318 bestialsko zabitych obrońców Lwowa. Zgromadzili się tam mieszkańcy dzisiejszego Zadwórza, rodziny poległych, Polacy ze Lwowa i wielu innych zaproszonych gości. Obchody rozpoczęła Msza św. celebrowana przez miejscowego i zaproszonego kapłana. Oprawę muzyczną przygotowała orkiestra przybyła z Kurylówki. Wielkie wrażenie wywarła na młodzieży i wszystkich zebranych homilia, w której ksiądz pięknie mówił o patriotyzmie, pamięci ludzkiej, a w szczególności o potrzebie przekazywania wiedzy historycznej młodeму pokoleniu. Słowa wdzięczności skierował również do nas za obecność naszej młodzieży na tej uroczystości.

Po Mszy św. odbyła się część artystyczna przygotowana przez Miejskie Centrum Kultury w Leżajsku i orkiestrę dętą z Kurylówki. Następnie pod krzyżem na szczyt kurhanu złożono wieniec. Nasza młodzież miała okazję porozmawiać z mieszkańcami Zadwórza, którzy znali wspomniane wydarzenia historyczne z relacji naczynych świadków. Cała uroczystość zrobiła na wszystkich ogromne wrażenie i pozostała trwałą ślad w ich pamięci.

W drodze powrotnej nasi podopieczni dzielili się spostrzeżeniami, wrażeniami i przeżyciami. Czuli się wyróżnieni, iż mogli uczestniczyć w tak podniosłej, patriotycznej uroczystości. Dopiero tam zrozumieli, dlaczego to miejsce nazywa się polskimi Termopilami.

(wis)

## Galeria szkolna

Jednym z zadań szkoły jest kształcenie wrażliwości estetycznej u dzieci, wzbogacanie przeżyć emocjonalnych, poznawanie otaczającego nas piękna. Zorganizowane w SP nr 1 w Leżajsku dodatkowe zajęcia plastyczne, prowadzone przez mgr Marię Sołek są okazją nie tylko do bogacenia przeżyć estetycznych, ale i do rozwoju zdolności i umiejętności zainteresowanych uczniów.

Wspaniały efekt całorocznej pracy młodych artystów można było oglądać na wystawie malarskiej w Szkole Podstawowej nr 1 w Leżajsku 2 czerwca br. Prace wykonane były różnymi technikami i przedstawiały różną tematykę. Warto dodać, że dzieci pracowały w dwóch grupach wiekowych: uczniowie klas I–III, uczniowie klas IV–VI. Organizatorami pięknej wystawy byli: dyrektor SP nr 1 mgr Ryszard Pysz i Rada Rodziców, natomiast sponsorami – Urząd Miejski w Leżajsku i Rada Rodziców przy SP nr 1.

O atrakcyjności prezentowanych prac i ich wysokim poziomie świadczyła liczba przybyłych gości, którym wystawa dostarczyła wielu wrażeń. Wernisaż uświetniła piękna oprawa literacka, na którą złożyła się poezja A. Janickiej, J. Harasymowicza, M. Pieniążka. Prowadząca zajęcia plastyczne Maria Sołek opowiadała o pracy swoich podopiecznych z ujmującym ciepłem i troską. Ekspozycja prac stanowi aktualnie dekorację dolnego korytarza w szkole. Organizatorzy i sponsorzy życzą młodym artystom dalszych osiągnięć plastycznych i zawsze mokrej palety.

Konrad Oniszczyk

## Przeoczony sponsor

W poprzednim „Biuletynie Miejskim” pisaliśmy o konkursie ortograficznym „Corrida 2003”, który zorganizowany został przez Urząd Miejski w Leżajsku i Szkołę Podstawową nr 3. Wzięli w nim udział zwycięzcy eliminacji szkolnych wszystkich podstawówek w mieście. W sumie 64 uczniów. Laureaci finału otrzymali dyplomy, nagrody rzeczowe, książki, które ufundowali sponsorzy. Jesteśmy wzruszeni tym, że w naszym mieście są ludzie, którzy chętnie współpracują ze szkołami i wspomagają je finansowo przy organizacji różnego rodzaju poczynaniach, mających na celu rozwój fizyczny i intelektualny naszej młodzieży. Zawsze staramy się wymieć wszystkich sponsorów. Niestety, tym razem pominieliśmy jednego z nich – wśród wielu innych był również Zakład Fotograficzny „Jamfot” Jerzego Murdzi, który ufundował aparat fotograficzny. Bijemy się w piersi i za to niedopatrzenie serdecznie przepraszamy.

BM

## „TRÓJKA” na pikniku

Impreza plenerowa – „Piknik rodzinny” zakończyła rok szkolny w SP 3. Była ona jednocześnie podsumowaniem akcji „Szkoła z klasą”. Organizatorzy akcji, to znaczy „Gazeta Wyborcza” i Centrum Edu-

kacji Obywatelskiej ogłosili jej zakończenie na dzień 31 maja, który miał być Świętem Polskiej Szkoły.

Z tej okazji „Trójka” powtórzyła pomysł sprzed roku, który wówczas spodobał się wszystkim uczestnikom, czyli „Piknik Rodzinny”. W imprezie wzięła udział cała społeczność szkolna: uczniowie, nauczyciele, rodzice, rodzeństwo. Najpierw w sali gimnastycznej odbyła się prezentacja dorobku uczniów naszej szkoły. Dyrektor szkoły Elżbieta Dmitrowska-Kaduk zapoznała wszystkich z osiągnięciami szkoły w bieżącym roku. Tę część wypełniły wiersze naszych recytatorów, piosenki członków chóru szkolnego i tańce w wykonaniu „Małej Ziemi Leżajskiej”. Po krótkiej prezentacji rozpoczęła inauguracja Ogólnopolskiego Turnieju Mini Siatkówki Chłopców, który dalej rozgrywał się równoległe z piknikiem.



Wszyscy uczestnicy pikniku przenieśli się na boisko szkolne, gdzie odbywały się gry i zabawy połączone z wielkim grillowaniem. Podczas „Olimpiady sportów dziwnych” trzy drużyny: nauczycielska, uczniowska i rodziców rywalizowały ze sobą w naprawdę dziwnych konkurencjach. Miały za zadanie np. przenieść wiadro wody w garściach (oczywiście na czas), pary zawodników w ustach przenosiły nitki spaghetti tak, aby się nie połamały, było też przeciąganie liny, specjalne wyścigi, rozbijanie balonów drużynom przeciwnym, wykrzykiwanie i odgadywanie haseł – wszystko po to, aby zdobyć puchar przechodni Pikniku, czyli Zieloną Zabę.

W tym roku najlepsi okazali się rodzice i oni otrzymali puchar. Odbył się również rewanżowy mecz koszykówki: uczniowie contra „reszta świata” (rodzice i nauczyciele). Tym razem wygrali uczniowie. Chociaż zawodom towarzyszyły spore emocje, to i tak przede wszystkim liczyła się dobra zabawa, której tego dnia nie brakowało w naszej szkole. Kiełbaski z grilla były pyszne, pogoda również nam sprzyjała, więc wszystko udało się doskonale.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku znów spotkamy się na „Pikniku Rodzinnym”.

Ewa Rejman

## Lato u artystów

W dniach od 4–24 sierpnia br. w Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku czynna była wystawa Klubu Plastyków „Słoneczni” pn. „Letnie kompozycje w malarstwie i poezji”. Uroczyste otwarcie wystawy połączone z wieczorkiem poetyckim członków Klubu Leżajskich Poetów nastąpiło 4 sierpnia br. w sali kameralnej MCK.

Każda pora roku ma swój urok, szczególnie zaś walory – lato. Uchwycić jego piękno słowem, utrwalić na płótnie to rola poetów i malarzy. Nasze wiersze i obrazy to cząstka nas samych, naszych odczuć, doznań w zderzeniu z pięknem, które nas otacza.

W letniej wystawie „Słonecznych” uczestniczyło 20 artystów i 7 poetów. Pokazano ponad 100 prac oraz 40 rzeźb. Tym

razem wystawiało swoje prace dwoje nowych członków Klubu: Małgorzata Sieczkowska i Mariusz Kijowski.

Mimo że wystawa była czynna w okresie urlopowym, zwidziło ją ponad tysiąc osób. Gościliśmy turystów z Ukrainy, Francji, Belgii. Mamy wiele wpisów do Kroniki z podziękowaniem za to, co robimy. 17 prac zostało sprzedanych. A rekordzistką w jednorazowym zakupie prac jest mieszkanka Leżajska, która systematycznie odwiedza każdą naszą wystawę, za co jesteśmy jej wdzięczni.

Dziękując wszystkim, którzy zechcieli przyjść na naszą wystawę, zapraszamy na następną o tematyce jesiennej w listopadzie.

**Plastyk z Klubu „Słoneczni”  
Alina Hasiak**

## Giełda Piosenki

**Leżajska Giełda Piosenki po raz kolejny odbyła się 21 sierpnia br. na estradzie przed MCK w Leżajsku.**

Publiczność nie zawiódła, o czym świadczyły tłumy zgromadzone przed występującymi artystami. A były to: Marzena Dudek, Michał Mazur i Beata Lewicka. Nominację do kolejnego etapu otrzymała – głosami publiczności – **Marzena Dudek** wykonanie piosenki „Dla ciebie”.

Gwiazdą przeglądu był zespół „Outsider Blues” z Przeworska, który swymi utworami poderwał do tańca leżajską publiczność.

Kolejna Giełda Piosenki odbędzie się 25 września br. Zgłoszenia przyjmowane są w MCK w Leżajsku przez Bartłomieja Urbańskiego. Preferowane są utwory autorskie, wykonywane na żywo. Jest to szansa dla każdego, który lubi śpiewać i przede wszystkim bawić innych. Być może leżajska Giełda Piosenki wyłoni talenty, które w przyszłości zabłysną także na polskiej scenie muzycznej.

(af)

## Wakacje w „trójce”

### U harcerzy

To bardzo niegrzecznie pozwolić sobie długo na siebie czekać. Więc, żeby nie sprawić zawodu wakacjom, już w pierwszy ich dzień czyli 21 czerwca czterdziestu zuchów, harcerzy i aktywnie działających członków samorządu szkolnego „trójki” wyruszyła na biwak.

Jak zwykle pani **dyrektorka M. Burda Szkoły Podstawowej w Zmysłówce** przyjechała nas z otwartymi ramionami i oddała we władanie młodzieży całą swą placówkę.

Krótką chwilą na rozpakowanie się i... zaczęła się letnia zabawa. **Dh Damian Dec** podzielił wszystkich na plemiona indiańskie. Później już tylko od pomysłowości i harcerzy: **Bartka Zania, Adama Kuprasa, Adama Skrutka i Marcina Marcińca**, którzy przygotowali program, zależał wybór nazwy plemienia, totemu i strojów charakterystycznych tylko dla określonej grupy. Na wieczornym ognisku odbyła się prezentacja nowego języka indiańskiego, makiżaju, wspaniałych opowieści.

Drugiego dnia od rana – sztuka maskowania się, tropienia śladów, nauka znaków patrolowych, a wszystko po to, by odnaleźć grupę kadry ukrytą w lesie. Nie było to łatwe. Wskazówki w lesie też były zamaskowane.

Późnym wieczorem najważniejszy moment dla zuchów. Przy ognisku nastrojowe piosenki harcerskie, gawęda o ogniu, opowieść o zuchu i... obietnica zuchowa złożona organizatorom biwaku – **Elżbiecie Furmańskiej, Grażynie Olszowej i Elż-**

**bicie Sobejko.** Wystrzeliły w górę płomienie ogniska, znaczek zuchowy ogrzany w ogniu nabrał szczególnej mocy.

W nocy harcerze starsi z 14 Turystyczno-wędrowniczej drużyny harcerskiej „Jastrząb” przygotowali bieg nocny dla członków samorządu szkolnego. Trzeba było wykazać się dużą odwagą, aby w ciemnościach przejść zawiłą drogę pośród strachów i potępieńców poszturchujących biednych biwakowiczów. Godzinie tortury wszyscy dzielnie znieśli, w nagrodę mogli pojeździć na linie zawieszonych między drzewami. Chyba wszyscy po raz pierwszy jechali przyczepieni specjalną uprzężą wysoko nad ziemią.

Długo można byłoby jeszcze opowiadać o wszystkich atrakcjach. Kto był na biwaku, ten wie, a kto nie był, niech się z nami wybierze – zapraszamy.

**Dziękujemy państwu Gryglom** za podarowanie nam kiełbasy na ognisko.

Tylko cztery dni zostały po biwaku na pakowanie plecaków i tym razem grupa 35 osób z Leżajska wyruszyła na odpoczynek daleko, bo aż do Świnoujścia. Dzieci ze szkół podstawowych i z gimnazjum Miejskiego w Leżajsku wyjechały nad morze pod opieką E. Furmańskiej i R. Raźnikiewicza. Wspólnie opracowany program został z radością przyjęty przez kolonistów.

**Elżbieta Furmańska**

\* \* \*

## U sportowców

Od 15–26 lipca br. M. Baran, J. Zygmunt, R. Dziki i P. Wojtyna, młodzi siatkarze UKS „Trójka” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Leżajsku uczestniczyli w obozie siatkarskim we Frysztaku na obiektach specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego. Oprócz zajęć typowo treningowych, które prowadził szef wyszkolenia PROZPS trener siatkówki A. Łoza, sportowcy korzystali z basenu kąpielowego, obok którego rozgrywali mecze w siatkówkę plażową. Oprócz naszych sportowców w obozie uczestniczyli najlepsi siatkarze z Rzeszowa, Strzyżowa, Niska i St. Woli.

Od 18 sierpnia br. do końca wakacji już wznowili treningi siatkarze w SP 3 pod okiem Jana Macha. Zajęcia odbywały się codziennie, frekwencja dopisywała. Pewnie można się spodziewać świetnych wyników w tym roku, na pewno nie gorszych niż w ubiegłym roku szkolnym.

**Jan Mach**

## Basket 2003

W okresie od 31 lipca do 28 sierpnia br. **Fundusz Lokalny Powiatu Leżajskiego** przy Leżajskim Stowarzyszeniu Rozwoju organizował **I Turniej w Mini Kosza Leżajsk Basket 2003**. Głównym celem tego przedsięwzięcia, realizowanego w efekcie projektu „Bądź partnerem – daj szansę” współfinansowanego przez Unię Europejską z programu Phare ACCESS 2000, było zagospodarowanie wolnego czasu młodzieży pozostającej w mieście na okres wakacji.

Udział w turnieju zgłosiło 6 drużyn składających się z chłopców i dziewcząt w wieku od 12 do 17 lat (w sumie około 50 osób). Mecze, dzięki uprzejmości dyrektorów **Ryszarda Pysza i Józefa Rzeszutko** odbywały się w hali sportowej **Szkoły Podstawowej nr 1** w Leżajsku, a w początkowej fazie rozgrywek na otwartym boisku **Szkoły Podstawowej nr 2**. W każdy czwartek drużyny pojawiały się na parkiecie, aby rywalizować ze sobą w duchu walki fair play. Podczas zawodów nie brakowało sztuczek znanych z boisk NBA, komicznych sytuacji, które poprawiały i tak już wspaniałą atmosferę.

Chęć walki i dążenie do zwycięstwa okupione były niekiedy kontuzjami. Trzeba jednak przyznać, że pomimo tego wszystkie drużyny pojawiały się w pełnych składach na kolejnych meczach. Walka do końca była niezwykle zacięta. Zwycięska drużyna wyłoniona została dopiero podczas ostatniej, piątej kolejki rozgrywek.

Turniej zakończony został meczem pomiędzy zwycięską drużyną „Mapetów”, a dorosłymi amatorami koszykówki w Leżajsku. Uroczyste zakończenie i podsumowanie zawodów z wręczeniem pamiątkowych dyplomów i nagród uczestnikom turnieju odbyło się 29 sierpnia br. w siedzibie Leżajskiego Stowarzyszenia Rozwoju.

**Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy zaangażowali się osobiście, finansowo lub rzeczowo w przygotowanie i realizację turnieju, w szczególności zaś: Tomaszowi Kisielewiczowi, Barbarze Urbanik, Joannie Tołpa, Urzędowi Miejskiemu w Leżajsku, Elektrociepłowni Sp. z o.o. w Nowej Sarzynie, Zakładom Chemicznym Organika Sarzyna S.A., Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej „Lekarz Rodzinny” w Leżajsku, Publii LEGENDA, Drogerii NATURA, Katolickiemu Radiu VIA, Tygodnikowi WPROST oraz Parafii Farnej i O. Bernardynom z Leżajska za pomoc w promocji wydarzenia.**

**Robert Skwara**

**Leżajskie Stowarzyszenie  
Rozwoju**

## Jedz

### warzywa i owoce!

**Chcesz zachować młodość, zdrowie i zgrabną sylwetkę, jedz 5 razy dziennie warzywa i owoce!**

Fundacja „Promocja Zdrowia” wznawia jesienną edycję konkursu dla tych, którzy chcą być zdrowi. Zaczynaj już od jutra jeść 5 razy dziennie warzywa i owoce. Powiadom nas o tym fakcie, wysyłając kartę konkursową, która weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Wyniki konkursu podamy do wiadomości publicznej, a laureatów zawiadomimy listownie.

Karty konkursowe można otrzymać w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Leżajsku, Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku i Nowej Sarzynie oraz w lokalnych mediach.

Prosimy wysłać je do 30 września 2003 r. Nadesłane po tym terminie wezmą udział w następnej edycji konkursu.

**Dyrektor Powiatowej Stacji  
Sanitarno-Epidemiologicznej  
lek. med. Leszek Solarz**

## MZK dziękuje

Miejski Zakład Komunalny składa mieszkańcom naszego miasta gorące podziękowania za ogromny wkład, jaki wnoszą przy selektywnej zbiórce odpadów, nadających się powtórnie do przeróbki.

Zauważamy jednak, że nasze pojemniki można wykorzystać bardziej racjonalnie.

Składanie w nich pustych kartonów powoduje ograniczenie w nich miejsca dla innych surowców. Podobnie jest z opakowaniami po napojach tzw. petach – wystarczy je przycisnąć nogą, zgnieść i zakręcić.

Apelujemy do mieszkańców, nie woźmy powietrza, „oszczędzają bogaci i nam się oplaci”.

**MZK**



# Festiwal Łowiecki

V Międzynarodowy Festiwal Łowiecki Leżajsk 2003 odbędzie się w tym roku w dniach 3-5 października.

## Oto program Festiwalu:

### 3 października (piątek)

**godz. 10.00 (sala widowiskowa MCK)** – Finał ogłoszonego wcześniej konkursu wiedzy przyrodniczej, w którym wezmą udział 5-osobowe reprezentacje gimnazjów i szkół średnich powiatu leżajskiego (w przerwie spektakl teatralny o tematyce myśliwskiej i wycieczka turystyczno-krajoznawcza).

**godz. 11.30 (sala widowiskowa MCK)** – Podkarpacki Konkurs Sygnalistów Myśliwskich

**godz. 13.30 (teren obok MCK)** – Pokaz psów myśliwskich

**godz. 14.00 (sala kameralna MCK)** – Otwarcie wystaw: Trofeów z polowań Safari, Pokonkursowej plakatów wykonanych przez młodzież szkolną i rocznicowej z okazji 80-lecia Polskiego Związku Łowieckiego.

**godz. 14.30-18.00 (sala widowiskowa MCK)** – Oficjalne otwarcie Festiwalu przez Burmistrza Leżajska Tadeusza Trębacza, wystąpienie okolicznościowe Prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej dr. Ireneusza Michasia, wystąpienia zaproszonych gości, odegranie hejnalu festiwalowego oraz prezentacja zespołów uczestniczących w Festiwalu.

**godz. 19.00-19.40 – koncert organowy w Bazylice OO. Bernardynów** (R. Grudzień organy, G. Agratina Fletnia Pana i cymbały koncertowe).

### 4 października (sobota)

**godz. 9.30** – Uroczysta Msza Św. Hubertowska w Bazylice OO. Bernardynów w Leżajsku w sprawie muzycznej Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej PZL.

**godz. 11.00 (po Mszy Św.)** – Parada uczestników na trasie Pl. Mariacki – plac przed Restauracją 71. W parady wezmą udział: Orkiestra Garnizonowa WP w Rzeszowie, Poczty Sztandarowe Kół i Organizacji Łowieckich, zaproszone zespoły krajowe i zagraniczne, młodzież w strojach historycznych („Łowcy Świata”). Paradę zakończy przejazd bryczek z zaproszonymi gośćmi.

**godz. 12.30 (plac przed Restauracją 71)** – Otwarcie kiermaszu agroturystycznego (przygotowanego przez Podkarpackie Stowarzyszenie Agroturystyczne „Gospodarstwa gościnne” i Stowarzyszenie „Kobiet Razem”, Koło Gospodyń Wiejskich w Dębnie pod egidą powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Leżajsku oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Handzlówki), giełdy kolekcjonerskiej, kiermaszów myśliwskich oraz stoisk z wyrobami twórców rękodziela ludowego i artystycznego. Pokazy pracy tych twórców.

**godz. 13.00-13.45 (plac przed Restauracją 71)** – Koncert Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej PZL.

**godz. 14.00-16.30 (plac przed Restauracją 71)** – Piknik myśliwski. (występy zespołów myśliwskich, kapel, oraz gry i zabawy dla dzieci).

**godz. 15.00 – (plac przed Restauracją 71)** – Występ rycerzy Chorągwi Sandomierskiej w widowisku pt.: „**Legenda Rycerstwa i Jazdy Polskiej**” (musztra paradna i bojowa lekkich znaków, lisowczyków, rot tatarskich – gonitwy husarskie).

**godz. 16.30-19.30 (estrada na Placu przed Restauracją 71)** – Koncert galowy z udziałem laureata GRAND PRIX z 2002 roku, a po ogłoszeniu wyników, występy zespołów wyróżnionych w przeglądzie oraz zaproszonych gości i Zespołu Kameralnego z Rzeszowa (Da Camera).

**godz. 20.00-24.00 (plac przed Restauracją 71)** – Koncert zespołu rozrywkowego i dyskoteka na wolnym powietrzu.



Fot. Janusz Berestka

## Imprezy towarzyszące V Międzynarodowemu Festiwalowi Łowieckiemu Leżajsk 2003

### 5 października (niedziela)

**godz. 8.30** – Uroczysta odprawa przed polowaniem (plac przed Nadleśnictwem w Leżajsku).

**godz. 9.00-13.00** – Polowania w **Julinie** i okolicznych miejscowościach z udziałem zaproszonych gości.

**godz. 13.30** – Pokot zwierzyny i wręczenie królowi polowania pucharu przez Wojewodę Podkarpackiego – w **Julinie**. Po pokocie uroczyste ślubowanie nowo przyjętych myśliwych do kół łowieckich „Dzik”, „Polana” i „Wydra”.

**godz. 14.00-20.00** – Biesiada myśliwska w Julinie.

**godz. 10.00-12.00** – zwiedzanie Leżajski i okolic przez gości, nie biorących udziału w polowaniu, oraz zwiedzanie Muzeum Prowincji Ojców Bernardynów w Leżajsku.



Fot. A. Kulis

## Kompost z certyfikatem

Po długotrwałym okresie starań Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A. w Warszawie przyznało Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu w Leżajsku uprawnienia do oznaczenia produktu, jakim jest „Polepszacz Gleby Uniwersalny” – potocznie zwany kompostem – certyfikatem bezpieczeństwa.

Produkt został wprowadzony w zeszłym roku i od tego czasu trwały próby i badania nad nim. „Kompost” to kolejny wkład MZK Leżajsk w działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego naszego terenu.

Polepszacz gleby oparty jest na systemie GWDA. Zastosowanie takiej technologii przekształcania osadów i bioodpadów w produkty rynkowe pozwala na to, by ich koszt wytworzenia był niższy niż ogólnie znane i funkcjonujące na rynku podobne, konkurencyjne produkty, np. obornik, torf, węgiel brunatny itp. Funkcją tego systemu jest minimalizacja kosztów, jakie winni ponieść bezpośredni producenci odpadów czyli mieszkańcy miasta i jednostki przemysłowe.

Kompost jest przeznaczony do poprawy żyzności gleb. Wytwarzany jest z masy organicznej w drodze kompostowania. Nie zawiera substancji szkodliwych. Działanie polepszacza gleby podobne jest do działania obornika. Jego właściwości agrotechniczne sprawiają, że może być on użyty na wszystkich rodzajach gleb i pod różne rośliny. Dojrzały kompost ma wygląd jednolitej, gruzelkowatej, ciemnej, pachnącej ziemią leśną masy.



Fot. Łukasz Kornafel

W ostatnich latach zmienia się rola oraz miejsce kompostowania w systemie gospodarki odpadami. Generalnie odstępuje się od tradycyjnych technologii kompostowania całej masy odpadów komunalnych, które dają kompost nieodpowiedniej jakości i prowadzą do wytwarzania nowych odpadów wymagających dalszego unieszkodliwiania. Selektywne gromadzenie odpadów organicznych pochodzenia biologicznego pozwala produkować kompost wysokiej jakości. Dzięki selektywnej zbiórce bioodpadów wydłuża się czas eksploatacji wysypiska o około 20 procent. Dużą zaletą kompostowania jest przywrócenie środowisku składników glebo-twórczych. Prognozy z początków lat osiemdziesiątych przewidywały, że kompostowanie stanie się podstawową metodą utylizacji odpadów komunalnych w Polsce. Najwięcej odpadów jest kompostowanych w Portugalii i Hiszpanii – około 17 proc. unieszkodliwianych odpadów, następnie w Danii – około 9 proc. i Francji – około 8 proc. W wymienionych krajach produkowane komposty znajdują szeroki zbytny w produkcji winorośli, ogrodnictwie, warzywnictwie, produkcji rolnej i szkółkarstwie. Również duże ilości kompostów produkuje Austria, ale przeznaczają je głównie na cele rekultywacyjne.

**Podsumowując kompostowanie jest doskonałą metodą przetwarzania osadu ściekowego, będącego kłopotliwym odpadem, w cenny surowiec nawozowy. Więcej na temat kompostowania oraz systemu GWDA można znaleźć na stronie [www.gwda.pl](http://www.gwda.pl).**

Marek Smycz



Wicekurator Mirosław Karapyta z laureatami z SP nr 3 w Leżajsku.

## Strażnicy przyrody (II nagroda w województwie)

Mali „Przyjaciele przyrody” z „trójki” zostali laureatami wojewódzkiego konkursu „Ekologia w prozie i poezji”, organizowanego przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty i Okręgową Radę Łowiecką PZŁ w Rzeszowie.

Od wielu lat na całym świecie podejmowane są działania, których celem jest podniesienie kultury ekologicznej społeczeństw. Ten problem nas także interesuje. Postanowiłyśmy uczyć swoich podopiecznych myślenia o ekologii i kształtować właściwe postawy wobec środowiska naturalnego. Dlatego dzieci z klas I-III SP 3 działały w kółku ekologicznym „Przyjaciele zielonego lasu”, natomiast uczniowie klas starszych – w kółku ekologicznym „Orlik”.

Staramy się wykształcać w wychowankach poczucie odpowiedzialności za stan środowiska oraz troskę o zachowanie go dla przyszłych pokoleń. Przyswieca nam hasło: „Przyroda może istnieć bez człowieka, ale człowiek nie może istnieć bez przyrody”.

Nasza szkoła usytuowana jest w niedalekiej odległości od rezerwatu „Las klasztorny” i ostoi bobrowej oraz siedziby Nadleśnictwa Leżajsk. Staramy się wykorzystać tę okoliczność i dlatego często wybieramy się na wycieczki, by poznać faunę i florę pobliskich lasów, w czym bardzo pomaga nam prezes Koła Łowieckiego „Polana” Lech Steliga. Opowiada o ciekawostkach z życia leśnych zwierząt, uczy obserwować ptaki, rozróżniać gatunki drzew, prowadzi do żeremi bobrów. Dzieci opiekują się odnalezionymi podczas takich wędrowek mrówkami, zimą dokarmiają ptactwo i zwierzę leśną. Każdą wycieczkę starannie przygotowujemy, kładziemy nacisk na wyostrenie zmysłu obserwacji u dzieci, staramy się, by nauczyły się samodzielnego wysnuwania wniosków na podstawie własnych spostrzeżeń.

Rozbudzone u dzieci zainteresowania przyrodnicze mobilizują nas do organizowania także wycieczek autokarowych. Odwiedziliśmy Arboretum w Bolestraszczykach, gdzie uczniowie poznali nie tylko azalie, ale też wiele gatunków drzew z różnych części świata. Dzieci zwiedziły też Muzeum Łowiectwa w Rzeszowie, poznały ścieżkę dydaktyczną w Borze koło Głogowa Młp.

Zdobyta wiedza i doświadczenia były motywacją do wzięcia udziału w wojewódzkim konkursie „Ekologia w prozie i poezji”. Jego celem było zainteresowanie uczniów literaturą opiewającą piękno naszej przyrody, uświadomienie na przestrzenny ład natury i ochronę środowiska. Zadaniem konkursu było odwiedzenie jednego z zaproponowanych miejsc, nawiązanie współpracy z najbliższym Kolem Łowieckim, przygotowanie inscenizacji o tematyce ekologicznej oraz prezentacja najciekawszego zakątka swojej Małej Ojczyzny.

Dzięki zaangażowaniu „Małych przyrodników” w opracowanie dokumentacji, powstała piękna kronika, która wraz z inscenizacją zostały nagrodzone przez jury II miejscem w województwie. Uważamy to za duży sukces, bo w konkursie wzięło udział 37 szkół podstawowych. Nasi uczniowie w nagrodę otrzymali puchar, książki o tematyce przyrodniczej i piłki. Jesteśmy dumni z kolejnego sukcesu uczniów naszej szkoły. Prowadzili ich do niego nauczycielki SP 3: Alicja Chmura, Elżbieta Furmańska i ja.

Beata Grygiel

# Wycieczka do MZK

**Kształtowanie świadomości ekologicznej uczniów oraz propagowanie postaw proekologicznych jest jednym z założeń szkolnego programu wychowawczego. Szkoła Podstawowa nr 1 oprócz konkursów ekologicznych organizuje wycieczki, których celem jest prezentacja różnego rodzaju inicjatyw związanych z ochroną środowiska.**

Uczniowie klas piątych Szkoły Podstawowej nr 1 w Leżajsku tuż przed wakacjami pod opieką swoich wychowawców: Krystyny Goździewskiej i Andrzeja Mazurkiewicza udali się na wycieczkę do bazy Miejskich Zakładów Komunalnych w Leżajsku, zajmującej się odzyskiwaniem i segregacją surowców wtórnych, która znajduje się na Podolszynchach. Wycieczka połączona została ze spotkaniem z pracownikiem MZK, Franciszkiem Andresem. Głównym celem wycieczki było uświadomienie uczniom zagrożeń dla środowiska, jakie stanowią odpady, które powstają w gospodarstwach domowych, oraz prezentacja jednego ze sposobów radzenia sobie z nimi. Śmieci i odpadki budzą w nas naturalny wstręt i odrazę. Samo wynoszenie śmieci jest jedną z najbardziej nie lubianych prac domowych. Kojarzy się z brudem. Ale gdybyśmy nie usuwali ich z naszych domów i mieszkań, to mielibyśmy duże kłopoty z utrzymaniem porządku i czystości.

Rosyjski artysta, Ilya Kabakov, który znaczną część swoich prac poświęcił nieoficjalnej estetyce Związku Radzieckiego, czyli ubóstwu, brudowi, paskudnym zapachom i życiu w takich warunkach, w jednej z nich stwierdził, że śmieci podzielić można na „suche” i „mokre”. „Suche” śmieci to takie, które zachowują swoją formę, i są to zarówno stare papiery, jak i meble lub samochody. W takich śmieciach przeprowadzać można nawet badania archeologiczne. Natomiast śmieci „mokre” to takie, które tracą swoją formę, gdzie wszystko rozkłada się i rozpada, a następnie miesza z sobą, nie mówiąc już o zapachach, które temu wszystkiemu towarzyszą. O ile raczej zdecydowanie nie lubimy śmieci „mokrych”, o tyle śmieci „suche” skłonni jesteśmy obdarzać pewnego rodzaju, nie wahałabym się użyć tutaj tego słowa, nawet sympatią. Jednakże nie zmienia to faktu, że jedne i drugie, bez względu na to, jaki jest nasz stosunek do nich, przysparzają nam coraz więcej i coraz bardziej trudnych problemów. Na ich przykładzie bowiem możemy bardzo wyraźnie zobaczyć, że to, jak postępujemy, nie pozostaje bez wpływu nie tylko na to, jak żyjemy jako mieszkańcy naszego miasta, lecz również na to, jakie jest otaczające nas naturalne środowisko.

Nasze zainteresowanie ograniczamy zazwyczaj do „swoich śmieci”. Zbieramy je i wynosimy na śmietnik. Potem przyjeżdża „śmieciara” i z wielkim, przykrym dla naszych uszu hukiem i hałasem zabiera wszystko i wywozi. I raczej nie obchodzi nas, dokąd to wszystko jedzie, ponieważ nie są to już „nasze śmieci”, lecz „jakieś śmieci”, a najlepiej śmieci służące oczyszczaniu miasta, chyba, że śmieci te wyrzucane są... bliższe miejsca, w którym mieszkamy. Wówczas zazwyczaj się denerwować, złościć i odczuwać niepokój, ponieważ nasza okolica przestała być dostatecznie czysta i zaczęła stanowić zagrożenie... dla nas. Ale jeśli śmieci wywożone są wystarczająco daleko, to wówczas i samo zagrożenie, tak skłonni jesteśmy myśleć, jest również daleko i nie musimy się nim przejmować.

Ale śmieci jest coraz więcej i więcej, i to my, a nie kto inny, jesteśmy ich producentami. Problem dotyczy zarówno firm, które dostarczają na rynek różnego rodzaju towary, dobra i usługi, jak i nas, tych, którzy jesteśmy ich konsumentami. Piękne przedmioty i opakowania cieszą nasze oczy, nie mówiąc już o różnego rodzaju kolorowych pismach i magazynach, czy też ułatwiających nasze życie usługach. Czy zastanawialiśmy się kiedykolwiek nad tym, z czego to, co kupujemy, zostało wykonane, albo jak to, co zamawiamy, jest wykonywane?

Wiemy, że papier produkowany jest z pozyskiwanej z drewna celulozy, a to oznacza, że do jego produkcji potrzebne jest drewno z drzew. Czy widzieliśmy kiedykolwiek uprawy drzew do produkcji papieru? Nie, i słusznie, ponieważ takimi „uprawami” są nasze lasy, czyli nasze środowisko naturalne. A czy widzieliśmy pro-

dukację związków krzemu, czyli mówiąc po prostu piasku, do wytwarzania szkła? Nie, i również słusznie, ponieważ piasek taki pobierany jest bezpośrednio z naszego środowiska naturalnego. A czy zastanawialiśmy się, skąd pochodzą materiały do budowy naszych domów? Najlepszy piasek jest z Sanu. A cement?

Mogliśmy się cieszyć z tego, że pojawiły się tworzywa sztuczne, ponieważ wydawało się, że w ten sposób może zostać ograniczona eksploatacja zasobów środowiska naturalnego. Ale wkrótce okazało się, że tworzywa te ulegają rozkładowi przez kilkaset lat!

To właśnie z powodu tego rodzaju problemów opracowane zostały technologie przyjazne dla środowiska, w tym również technologie ponownego przetwarzania odpadów i śmieci. Konceptcja jest prosta - mamy tylko jedną Ziemię, a skoro i tak nie możemy cofnąć rozwoju naszej cywilizacji do epoki przedprzemysłowej (choćby byli tacy, którzy próbowali to zrobić), to przynajmniej w tej epoce, rozwiniętego przemysłu starajmy się robić wszystko, by jeśli nie zlikwidować, to przynajmniej zminimalizować dla Ziemi (czyli dla planety, na której żyjemy) skutki naszego cywilizacyjnego rozwoju. A „firmowym znakiem” tego rozwoju stały się tworzone przez nas sztuczne góry, czyli góry śmieci.

Najprostszym sposobem radzenia sobie z problemem śmieci i odpadków było dokonanie podziału na śmieci „suche” i „mokre” (stało się to niezależnie od Kabakova). Następnie wprowadzona została segregacja śmieci „suchych”. W naszym mieście już jakiś czas temu pojawiły się pojemniki na śmiecie „suche”. Były to pojemniki w kolorach: białym, niebieskim, czerwonym i zielonym. Każdy kolor odpowiada jednemu rodzajowi suchych śmieci (papierom, opakowaniom plastikowym i foliom, opakowaniom ze szkła oraz opakowaniom z metalu), które oddawane są ponownie do przetwarzania (jako surowce wtórne). I ten sposób postępowania, jako jeden z najprostszych i najskuteczniejszych, praktykuje się niemal wszędzie.

Tym właśnie, odzyskiwaniem i segregacją surowców wtórnych, zajmuje się baza Miejskich Zakładów Komunalnych na Podolszynchach. W bazie tej posegregowane przez nas śmieci poddawane są mechanicznemu sprasowaniu w duże, sześciennie kostki. Kostki sprasowanego papieru, opakowań foliowych i metalowych układane są następnie na drewnianych paletach i transportowane do odpowiednich zakładów przemysłowych do dalszej obróbki. Podobnie rzecz ma się ze szkłem - posegregowane, osobno białe, osobno kolorowe, wywożone jest do huty. Dlatego ważne jest, żebyśmy przy wyrzucaniu śmieci „suchych” nie mieszały ich z „mokrymi”, na co zwrócił uwagę nasz przewodnik Franciszek Andres. W bazie tej składowany jest także gruz, który wykorzystywany jest następnie do różnego rodzaju robót budowlanych. Podczas wycieczki, na przykładzie postępowania proekologicznego z „suchymi” śmieciami, uczniowie mogli przekonać się, że to, co może wydawać się dziwactwem, „zawracaniem głowy”, ma nie tylko sens, lecz jest również lepsze od dotychczasowych sposobów radzenia sobie z problemem śmieci - mieszania ich, wywożenia do lasu, składowania w hałdach.

Na zakończenie naszej wycieczki F. Andres przypomniał nam, że w roku szkolnym 2002/2003 dla uczniów szkół leżajskich organizowany jest przez MZK Leżajsk konkurs na zbiorke surowców wtórnych, którego celem jest aktywne kształtowanie postawy proekologicznej uczniów poprzez zbieranie i segregowanie „suchych” śmieci - makulatury, tworzyw sztucznych, puszek aluminiowych i stalowych, szkła. Zyska na tym nie tylko nasze miasto, lecz również nasze środowisko naturalne. To ważne, bo gdybyśmy je zniszczyli, nie moglibyśmy żyć.

Krystyna Goździewska



Gramy w szachy

# Historia szachów

(część druga)

Z końcem średniowiecza i początkiem renesansu, kiedy to kultura europejska kładła coraz większy nacisk na inteligencję i zdolności jednostki, zaczął się złoty wiek szachów. Każdy renesansowy dwór szczylił się swoim własnym mistrzem i nauczycielem gry. W ówczesnych traktatach teoretycznych nie tylko zapisano zasady bardzo podobne do obowiązujących współcześnie, ale również zaczęto przedstawiać przykłady fragmentów rozgrywek, a nawet całych partii. Na początku najslawniejszymi graczami i teoretykami byli Hiszpanie, pozostający pod wpływem arabskim. Później pałeczkę przejęli Włosi, którzy stosowali swoje, różniące się od innych, metody gry.

W późnych latach XV wieku gra została radykalnie zmieniona. Bardzo rozszerzono działania hetmana (wezyra), goniec zaś zamienił inną bierkę. Dodatkowo zmieniono kilka reguł gry, aby uczynić ją bardziej ekscytyującą – na przykład ustalono zasadę przemiany (promocji) piona, który dotarł na ostatnią linię, w dowolną figurę.

W XVIII wieku szachy zrobiły furorę we Francji, gdzie nazywano je echecs. W kawiarniach, miejscach spotkań mieszczaństwa, tej inteligentnej rozrywce oddawali się z entuzjazmem nawet tak wielcy filozofowie jak Rousseau i Voltair. Bywali nawet zawodowcy utrzymujący się z tego procederu – grywali w szachy przeciw klientom kawiarni i zajazdów, w których zamieszkiwali.

W XIX wieku gra zwana chess podbiła również Wielką Brytanię. Howard Staunton, jeden z największych angielskich szachistów wszech czasów przedstawił reguły, notację i limit czasu na posunięcia. Do tej pory istniało wiele różnych reguł gry w szachy. Nie było nawet standardowego zapisu posunięć, a niekiedy partie przerywano, ponieważ jeden z graczy tak długo się namyślał, że jego przeciwnik zasypiał. W roku 1851 Staunton zorganizował pierwszy międzynarodowy turniej szachowy, w którym brali udział najlepsi zawodnicy z całego świata. Turniej odbył się w Londynie. Od tej chwili szachy stały się najpopularniejszą grą na świecie. Turnieje rozgrywano wszędzie, przyjęto standardowe reguły gry.

Dzisiaj setki milionów ludzi na całym świecie gra w szachy. Mamy turnieje, na których poszczególne rozgrywane partie wyświetla się na wielkich ekranach wideo, aby widzowie mogli na bieżąco śledzić ich przebieg. Mamy wielką liczbę komputerowych programów szachowych, więcej niż jakiegokolwiek innej gry. W samych Stanach Zjednoczonych sprzedano ponad 5 milionów ich kopii!

Obecnie coraz bardziej jesteśmy uzależnieni od wytworów naszej inteligencji i coraz bardziej je cenimy. Jaka gra może być lepsza niż szachy? Partnerem może być komputer, można też skorzystać z Internetu.

Ludzie często uważają, że szachy to gra dla intelektualistów albo, że jej reguły są zbyt trudne do opanowania. Nic bardziej mylnego – każdy może opanować reguły i nauczyć się grać całkiem dobrze. **I... pochoać szachy na zawsze.**

## Dlaczego warto grać w szachy?

Niewątpliwie szachy mają pozytywny wpływ na **charakter i umysł** grającego. Uprawianie gry w szachy sprzyja wzmocnieniu takich cech osobowości, jak: • zdolność koncentracji uwagi, • umiejętność analizy i dedukcji złożonej sytuacji, • pobudzanie wyobraźni, • nawyk cierpliwości, • samodzielność w podejmowaniu decyzji, • sprawność w planowaniu i realizacji operacji wymagających stosowania strategii i taktyki, • zaprawa pamięci itd.

Udział w rozgrywkach turniejowych i meczowych wymaga ponadto **odporności psychicznej** (np. nie załamywanie się przy przegranej lub popełnionym błędzie) oraz czysto sportowego traktowania gry, tego co określa się jako „fair play”, czyli honorową i uczciwą grę. Z tych względów szachy uznane zostały za ważny czynnik w edukacji młodzieży, a nauczanie gry w szachy weszło do programów szkolnych w wielu krajach.

Na wychowawcze zalety gry szachowej zwracał uwagę już Benjamin Franklin w swej publikacji *Moralność gry szachowej* (1779), a także Kazimierz Krupski w *Strategice szachowej* (1835 i 1844). We współczesnej literaturze pedagogicznej szachy stanowią nieomal jeden z wzorcowych przykładów korzyści uzyskiwanych w praktyce wychowawczej zarówno młodego pokolenia, jak też i ludzi dorosłych.



Już po pierwszych krokach wtajemniczenia szachowego młody gracz przekonuje się, że sama chęć wygrania partii, osiągnięcia przewagi materialnej czy przeprowadzenia pięknej kombinacji na planszy nie wystarczy. Silne posunięcia pozycyjne i kombinacyjne nie powstają z przypadku a wymagają określonych zabiegów przygotowawczych i powinny mieć solidne podstawy. Okazuje się, że kombinacja jest możliwa tylko wtedy, jeśli: \* połączy się szereg zasad pozycyjnych, \* skoordynuje się działania figur, \* uzyska przewagę sił na jakimkolwiek fragmencie planszy, \* zabezpieczy przed niebezpieczeństwem króla. Tym samym szachy niewątpliwie uczą, że dokonanie wyboru najbardziej trafnych decyzji zawsze powinno opierać się na obiektywnej ocenie istniejących warunków. Istocie szachów absolutnie nie odpowiadają przypadkowe posunięcia: za każdy nieprzeomyślany ruch szachista może ponieść karę w postaci straty dobrej pozycji swoich figur i przegrania partii.

Szachy to potężny **bodziec rozwoju żądzy wiedzy**. Już pierwsze doświadczenie walki na planszy pokazuje doświadczonemu szachiście, że mógłby on uniknąć wielu błędów, a nawet przegrania partii, gdyby zapoznał się z wcześniejszymi opracowanymi i znanymi teoretycznymi nowinkami i regułami. Tak początkowo powstaje chęć poznania elementów nowych kombinacji i pułapek, która następnie przeradza się w

potrzebę dogłębnego studiowania teorii szachów. Jednocześnie szachy odkrywają właściwe znaczenie przyswojonej wiedzy w praktycznym działaniu. Doświadczenie pokazuje, że najwyższy stopień wtajemniczenia teoretycznego szachów nie gwarantuje bezbłędnej gry w różnych pozycjach. W celu własnego rozwoju szachista powinien nauczyć się samodzielnie wykorzystywać swoją wiedzę i nawyki do podjęcia decyzji stosownie do różnych konkretnych sytuacji. W tym sztuki analizy porównawczej – umiejętności odnajdywania różnic i podobieństw w zbliżonych sytuacjach.

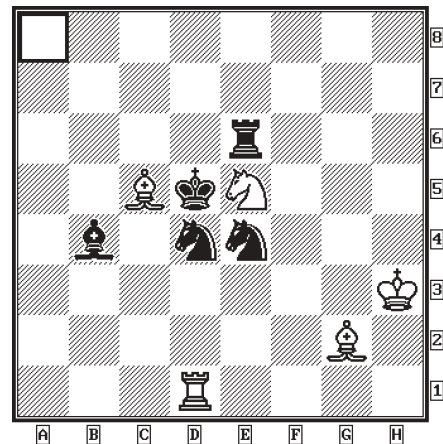
Niewątpliwie korzystny wpływ mają szachy na **rozwój pamięci**. W toku myślenia szachisty pierwszoplanowe znaczenie zajmuje logiczne (znaczeniowe) a nie mechaniczne zapamiętywanie.

Praca z szachami stymuluje **rozwój fantazji, wyobraźni i przewidywania**. Taki czy inny ruch nie należy wykonywać w przekonaniu, że może się uda – muszą być rozpatrzone wszystkie „za” i „przeciw” zaistniałej operacji. Szachista powinien kierować się szkolnymi przesłankami, toteż marzenia, lekkomyślność, założenia „z góry” są niedopuszczalne. Uczeń – szachista wie, że musi niezmiennie śledzić obiektywne warunki gry, aby przewidywać rozwój sytuacji na planszy. Badania psychologów i pedagogów udowodniły, że podstawowymi elementami, charakteryzującymi twórczą działalność człowieka są: możliwość samodzielnego przenoszenia nabytej teorii i praktyki w nową rzeczywistość, określenie nowych problemów w znanych standardowych warunkach, dostrzeżenie nowych funkcji znajomego obiektu, umiejętność oryginalnego sposobu decydowania. Wszystkie te jakości formułują się w procesie pracy z szachami.

Wpływ szachów na psychikę nie ogranicza się do funkcji intelektualnych, uczy **zdyscyplinowania, systematycznej samokontroli, wytrzymania, samozaparciu, rozwijają umiejętność obiektywnej samokrytyki**.

Andrzej Mazurkiewicz

## Rozwiąż zadanie



Mat w dwóch posunięciach.

**Szkoła Podstawowa nr 1 w Leżajsku zaprasza wszystkich chętnych do udziału w zajęciach szachowych, które odbywać się będą we wtorki oraz czwartki w godzinach 14.00–16.00**

## Złoty kufel

Trzecia edycja Turnieju Miast „O Złoty Kufel” rozpoczęła się w tym roku 28 czerwca w Jaśle, a zakończyła 30 sierpnia w Sanoku. Jak zwykle organizatorem tej imprezy jest Grupa Żywiec, a sponsorem – Browar Leżajsk. Poza Jasiem i Sanokiem o Złoty Kufel walczyły Nisko, Jarosław i – oczywiście – Leżajsk.

Nasza reprezentacja pierwszy turniej wygrała, w drugim było trochę gorzej. W tym też się nieestety niezbyt nam powiodło. 26 lipca na stadionie „Pogoni” w Leżajsku chociaż mocno dopingowaliśmy naszą drużynę, bezapelacyjnym zwycięzcą została ekipa Niska. I już wtedy zapewniła sobie zwycięstwo. 30 sierpnia w Sanoku reprezentacje biorących w Turnieju miast walczyły o miejsca od drugiego do ostatniego.

W każdym mieście rywalizowano w innych konkurencjach, podporządkowanych konkurencji wiodącej. W Leżajsku była nią piłka nożna, jako że „Pogoń” w minionym sezonie (i obecnym też) jest w lidze niczym as atutowy w brydżu. W Jaśle kufelowe konkurencje odbywały się na basenie, w pozostałych miejscowościach – na stadionach. W Nisku dominowała siatkówka, w Jarosławiu lekkoatletyka, a w Sanoku – sporty zimowe. Wszystkie konkurencje zawierały w sobie element zabawy, nawet żartu, bo czymże nazwać bieg po oponach na wodzie czy zjazd na pięciosobowych nartach? Albo w kole na linach przenoszenie piłki futbolowej? Niestety, to wszystko trzeba było wykonać z pełną maestrią i na czas. Sędziowie byli nieubłagani.



Ostatecznie zajęliśmy czwarte, czyli przedostatnie miejsce. Niewiele – jak widać – pomógł nam fakt, że w konkurencji korbball, rozgrywanej w każdym mieście, byliśmy zawsze na pierwszym miejscu, a w konkurencji dla burmistrzów w Jaśle i Jarosławiu nasi byli bezkonkurencyjni.

W gruncie rzeczy chodziło o dobrą zabawę, rozrywkę, spotkanie ludzi z różnych miast, nawiązanie kontaktów, a przede wszystkim o spopularyzowanie firmy piwowskiej.

Leżajski Browar – tradycyjnie już – za pierwsze miejsce ufundował zestaw komputerowy (za 10 tysięcy złotych) dla zwycięzcy, a dla każdej pozostałej reprezentacji – sprzęt sportowy (za 5 tysięcy złotych).

Imprezy rozpoczynały się w soboty o godzinie 15.30. Zawsze jedną z konkurencji była prezentacja dorobku domów kultury. Po podsumowaniu i ogłoszeniu wyników rozgrywek dnia, na estradę wchodziły liczące się zespoły rockowe i odbywał się koncert gwiazd (w Leżajsku były nimi „Wańka Wstańka” i „Elektryczne gitary”). Były to dodatkowe atrakcje, o jakie postarał się organizator, ale wpływu na ostateczny wynik Turnieju nie miały żadnego. Turniej w każdym mieście kończył pokaz sztucznych ogni i dyskoteka.

Za rok o tej porze znów będziemy podsumowywać wyniki „Turnieju o Złoty Kufel” – tak twierdzą organizatorzy. Jak wypadnie ekipa Leżajska? Zobaczymy za rok.

(bwl)

# Pogoń w roli głównej

W pierwszą niedzielę sierpnia br. IV liga rozpoczęła rozgrywki rundy jesiennej.

Zarząd leżajskiej Pogoni postawił przed trenerem i drużyną ambitne zadanie – zdobycia mistrzostwa i awans do III ligi.

Obecny skład drużyny rokuje nadzieję, że leżajska Pogoń występować będzie w roli głównej jako jeden z kandydatów do zdobycia mistrzostwa. Rozegranych dotychczas 8 spotkań „Pogoni” bilansuje się sześcioma zwycięstwami i dwoma remisami, a zdobycie 20 punktów daje drużynie pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek.

Miejmy nadzieję, że naszym chłopcom nie uderzy woda sodowa do głowy i każdy mecz traktować będą poważnie, bez lekceważenia przeciwnika, a wówczas zdobycie mistrzostwa będzie w ich zasięgu.

(kp)



Jacek Dubiel, trener Pogoni Leżajsk.

## Skład

### Pogoni Leżajsk

**Prezes Klubu:** Mieczysław Sroka, **kierownik drużyny:** Paweł Kochmański, **trener:** Jacek Dubiel.

**Bramkarze:** Grzegorz Nalepa (77), Aleksander Stiepaniec (76), Tomasz Świąder (86).

**Obrońcy:** Stanisław Świąder (67), Jan Rochecki (72), Rafał Czyż (79), Wiesław Baj (79), Szymon Pazdan (83), Piotr Siek (85).

**Pomocnicy i napastnicy:** Tomasz Wilusz (81), Andrzej Błotni (78), Dariusz Bartnik (76), Janusz Iwanicki (82), Artur Lebioda (75), Tomasz Abramowicz (79), Damian Wylaż (84), Stanisław Bednarz (74), Paweł Kowalczyk (80), Marcin Szmuc (81), Marcin Zygmunt (84), Szymon Szydełko (83), Krzysztof Sierżęga (84), Marcin Majcher (83), Andrzej Danielak (83).

### Tabela po rozegraniu ośmiu spotkań

1	Pogoń	20	13-5
2	Rafineria/Czarni	18	13-7
3	Stal M.	17	11-3
4	Stal S.	16	15-8
5	JKS 1909	16	12-7
6	Strug	14	13-13
7	Unia	13	10-7
8	Wisłoka	12	15-7
9	Górnovia	12	12-6
10	Krośnianka	12	10-5
11	Kańczuga	11	9-11
12	Kolbuszowa	9	9-11
13	Sokół	7	7-16
14	Rzemieślnik	6	13-15
15	Błękitni	6	11-15
16	Galicja	6	5-10
17	Budo Instal	3	9-18
18	Syrenka	1	1-27

## Terminarz rozgrywek rundy jesiennej

1	Budowlani-Instal Turbia – POGOŃ Leżajsk	03.08.03 (niedziela)	godz.16 <sup>00</sup>
2	POGOŃ Leżajsk – Wisłoka Dębica	10.08.03 (niedziela)	godz.17 <sup>30</sup>
3	MKS Kańczuga – POGOŃ Leżajsk	16.08.03 (sobota)	godz.17 <sup>00</sup>
4	POGOŃ Leżajsk – Błękitni Ropczyce	20.08.03 (środa)	godz.17 <sup>30</sup>
5	Galicja Cisna – POGOŃ Leżajsk	24.08.03 (niedziela)	godz.17 <sup>00</sup>
6	POGOŃ Leżajsk – KKS Kolbuszowianka	31.08.03 (niedziela)	godz.17 <sup>00</sup>
7	Rzemieślnik Pilzno – POGOŃ Leżajsk	03.09.03 (środa)	godz.17 <sup>00</sup>
8	POGOŃ Leżajsk – Stal Sanok	07.09.03 (niedziela)	godz.16 <sup>00</sup>
9	Sokół Nisko – POGOŃ Leżajsk	14.09.03 (niedziela)	godz.16 <sup>00</sup>
10	POGOŃ Leżajsk – JKS Jarosław	21.09.03 (niedziela)	godz.16 <sup>00</sup>
11	POGOŃ Leżajsk – Strug Tyczyn	28.09.03 (niedziela)	godz.16 <sup>00</sup>
12	Górnovia Górnio – POGOŃ Leżajsk	4/5.10.03.	
13	POGOŃ Leżajsk – Stal Mielec	12.10.03 (niedziela)	godz.15 <sup>00</sup>
14	Rafineria-Czarni Jasto – POGOŃ Leżajsk	18/19.10.03	
15	POGOŃ Leżajsk – Syrenka Roźwielnica	12.10.03 (niedziela)	godz.14 <sup>00</sup>
16	Unia Nowa Sarzyna – POGOŃ Leżajsk	30.10.03 (czwartek)	godz.15 <sup>00</sup>
17	POGOŃ Leżajsk – Krośnianka Krosno	09.11.03 (niedziela)	godz.13 <sup>00</sup>

## Wakacyjne zawody dla dzieci

24 sierpnia br. odbyły się wakacyjne zawody dla dzieci do 14 lat.

Miejscem zawodów był zbiornik Floryda Leżajsk. Zawodnicy zebraли się godzinie siódmej rano. Zawody trwały 2,5 godziny. Złowiono 7,016 kg ryb.

Nagrody w zawodach ufundowało Koło PZW Leżajsk nr 18 – każde dziecko, biorące udział w zawodach, otrzymało (wybrało sobie) nagrodę. W kategorii do lat 10 startowało jedenastu zawodników (1 miejsce – **Michał Dąbrowski**; 2 miejsce – **Bartłomiej Dąbrowski**; 3 miejsce – **Marta Mączka**), a w kategorii 11 do 14 lat – trzynastu zawodników (1 miejsce – **Blanka Gdula**, 2 miejsce – **Dawid Barczak**; 3 miejsce: **Kamil Decowski** i **Rafał Kwieciński**).



Najmłodszy uczestnicy zawodów (sześciolatkowie):



**Marta Mączka**  
– 3 miejsce

**Piotr Decowski**  
– 8 miejsce

## V Memoriał Mietka Dziurzyńskiego Maraton Karpiovy

W dniach 28–29 maja br. na zbiorniku wodnym Ożanna odbył się Maraton Karpiovy V Memoriał Mietka Dziurzyńskiego. W zawodach startowało 23 drużyny po 2 zawodników. I miejsca zajęli: **Marian Chmura** i **Mateusz Kuras**; II – **Lech Sokołowski** i **Henryk Ożga**; III – **Józef Gajda** i **Tadeusz Gajda**. Sędzią głównym zawodów był kol. Andrzej Dąbrowski.

W zawodach złowiono 32,96 kg ryb! Z 23 startujących drużyn 7 nie zловиło klasyfikowanych w zawodach ryb

**Sponsorami zawodów byli:** Zdzisław Gdula (puchar za największą rybę); Jerzy Sienkiewicz, Krzysztof Bucior (puchary za I miejsce); Maciej Kucharski Zakład Optyczny; polaroidy (okulary nie tylko dla wędkarzy); oraz Zakłady Piwowarskie w Leżajsku S.A., które zadbały o 50-litrową beczkę piwa dla uczestników zawodów.



**Zwycięzcy rywalizacji (pierwsze 3 drużyny).**



**I jeszcze pamiątkowe zdjęcia ze zwycięzcami...**

## Splawikowe Mistrzostwa Okręgu

15 czerwca br. odbyły się splawikowe mistrzostwa Okręgu PZW Rzeszów. W zawodach tych startowała drużyna z koła PZW nr 18 w Leżajsku, która – jak już wspominałem ostatnio w BM – drużynowo zajęła 4 miejsce. Ponadto w obsłudze zawodów uczestniczyli jako sędziowie: sekretarz – Grzegorz Gorzkiewicz, sektor kobiet – Zbigniew Kryla, sektor seniorów – Zdzisław Gdula.



**Drużyna z Leżajska.**

**Wyniki zawodów:**

**Drużynowo** (22 drużyny): 1. Rzeszów nr 8 – 11 punktów; 2. Rzeszów nr 3 – 24 punkty; 3. Rzeszów nr 1 – 57 punktów; **4. Leżajsk nr 18 – 60 punktów**; 5. Nowa Sarzyna – 66 punktów; 6. Sokołów Małopolski – 69 punktów. **Indywidualnie – seniorzy** (29 zawodników): 1. Kamil Górecki – kadra; 2. Bogusław Brud – kadra; 3. Jerzy Tomaka – Rzeszów nr 8; **15. Eugeniusz Smoleń – Leżajsk nr 18. Indywidualnie – kobiety** (8 zawodniczek): 1. Elżbieta Miąsik – Rzeszów nr 8; 2. Maria Pietraszek – Rzeszów nr 3; 3. Olga Czarnek – Rzeszów nr 1; **5. Blanka Gdula – Leżajsk nr 18. Indywidualnie – juniorzy** (20 zawodników): 1. Marcin Józwiński – Rzeszów nr 3; 2. Krzysztof Zima – Rzeszów nr 2; 3. Damian Świerzb – Rzeszów nr 8; **13. Kryla Grzegorz – Leżajsk nr 18. Indywidualnie – kadeci** (11 zawodników): 1. Jakub Zawada – Rzeszów nr 8; 2. Maksymilian Kurek – kadra; **3. Rafał Kwieciński – Leżajsk nr 18.**

## Zbiornik Gliniki

Zapewne część czytelników BM wie o tym, że nasze Koło przejęło zbiornik „Gliniki” do prowadzenia na mim gospodarki rybacko-wędkarskiej. Trzeba włożyć sporo pracy, aby można było go udostępnić do wędkowania.

Część prac już wykonaliśmy, m.in. remont dwóch stron zastawki piętrzącej wodę.

Trzeba było wykonać wykopy i gliniane uszczelnienia. Ponadto wymieniliśmy zastawkę na rzeczce Jagoda, kierującą wodę na rów dopływowy do zbiornika. Przywieziono cztery przyczepy gliny potrzebne do uszczelnienia zastawki i odpływu wody ze zbiornika.



**Uszczelnianie przepustu to ciężka praca.**



**Po zakończeniu prac (dziś już obie strony są uszczelnione).**

**Zarząd Koła serdecznie dziękuje wszystkim osobom, które zaangażowały się do tej pory w te prace.**

Zgodnie z posiadaną umową jedynym dysponentem zastawki na rzeczce Jagoda, kierującej wodę do tego zbiornika, jest nasze Koło. Piszę o tym, ponieważ zastawka została kilkanaście razy uszkodzona. Udało nam się namierzyć kilka osób, które działały na naszą szkodę, a sprawa jest obecnie oddana w ręce Policji. Mam nadzieję, że winni poniosą surowe konsekwencje.

### Informacja w sprawie wędkowania na przyujściowym odcinku rzeki Wisłok

Zarząd Okręgu PZW w Rzeszowie informuje, że wyraził zgodę na wędkowanie na zasadzie wzajemności członkom Okręgu przemyskiego na odcinku rzeki Wisłok od miejscowości Świętoniowa (most wiszący) do ujścia rzeki Wisłok do rzeki San w **zamian za udostępnienie przez Zarząd Okręgu PZW Przemysł członkom Okręgu rzeszowskiego odcinka rzeki San od ujścia rzeki Wisłok do rzeki San do miejscowości Nielepkowice (prom).**

**Stanisław ESOX Mączka**  
Wodom cześć!

# Historia pieniądza polskiego

(ciąg dalszy)

## Monety królewskie okresu złotowego (XVI–XVIII)

### Michał Korybut Wiśniowiecki (1669–1673)

Panowanie tego władcy było krótkie, a mennictwo ubogie. Kraj przeżywał w dalszym ciągu okres ruiny gospodarczej.

Lepsze monety były wychwytywane z rynku i wywożone za granicę. W obiegu zaś pozostawały głównie osławione boratynki i tynfy.

Mennice w Koronie i na Litwie były zamknięte i tylko w 1671 roku uruchomiono na krótko mennicę bydgoską, gdzie wybito małą ilość niezmiernie dziś rzadkich pojedynczych i podwójnych dukatów **koronnych** oraz próbne srebrne złotówki o wartości 1/3 talara – dziś również szalenie rzadkie.

Z monet **gdańskich** wybito natomiast szelągi, dukaty, a także półtora i dwudukatówki.

W **Toruniu** szelągi i szalenie rzadkie dwudukatówki. Natomiast w **Elblągu** bito szelągi oraz talary. Z monet złotych zaś emitowano dukaty oraz dwudukatówki.

### Jan III Sobieski (1674–1696)

W czasie panowania Jana III, a szczególnie na początku jego rządów, nadal panował chaos pieniężny powstały za czasów Jana Kazimierza. Kraj wyniszczony wojnami, ciągle jeszcze był zalany złą monetą – głównie tynfami i boratynkami oraz talarami lewkowymi (niderlandzkimi). W tej sytuacji Sejm uchwalił otwarcie mennic

koronnych i bicie monety, a także uregulował ceny pieniądza.

Ograniczył też cenę w szelągach w stosunku do ortów i szóstaków.

Monety **koronne** bite były tylko w mennicach krakowskiej i bydgoskiej. Były to trojaki i szóstaki emitowane w latach 1677–1687, 1689 i 1691, przy czym późniejsze roczniki są rzadkie, podczas kiedy wcześniejsze należą do monet pospolitych. Bito też orty koronne, w latach 1677–1680 i 1684–1686. Te ostatnie są dziś rzadkie. Z monet srebrnych wybito jeszcze pięknego i nadzwyczaj rzadkiego talara próbnego. Z monet złotych natomiast wybito również rzadkie dukaty (1681–1683) i dwudukaty koronne.

W 1688 r. wybito szelągi gdańskie, w 1685 rzadkie talary, których emitowano – jak podają przekazy – tylko 200 sztuk.

Złoto gdańskie to dukaty i dwudukaty, a również niezmiernie rzadkie czterodukatówki.

Na tym mennictwo Jana III się kończy, bowiem ani **Toruń**, ani **Elbląg** w czasie jego panowania żadnych monet nie były.

### August II Mocny (1697–1733)

W zakresie spraw pieniężnych i gospodarczych na panowaniu tym nadal ciążył skutki fatalnej polityki menniczej Jana Kazimierza, dodatkowo spotęgowane wojnami szwedzką i domową. Tynfy i bratynki ciągle jeszcze są główną monetą obiegową.

Dopiero na sejmie pacyfikacyjnym w 1717 roku przeprowadzono ustawę, która ustanawiała cenę dukata.

Mówiąc o mennictwa Augusta II trzeba stwierdzić, że w zakresie monet polskich było ono zupełnie sporadyczne. Jeśli chodzi o monety **koronne**, to znamy próbny szeląg miedziany, szóstaki koronne, próbne i bardzo rzadkie orty, talary koronne z 1702 roku w trzech typach – tzw. monogramowy (najpopularniejszy), talar z Orderem Słonia (bardzo rzadki) oraz talar z popiersiem królewskim, który jest z nich wszystkich najpiękniejszy. Oprócz srebrnych monet koronnych, wybito również półdukaty i dukaty. Warto zaznaczyć, że wszystkie te monety bite były poza granicami Polski a mianowicie w mennicy lipskiej.

Z monet **litewskich** Augusta II, znamy tylko unikalną próbę trojaka, a także bite w Grodnie szóstaki. Noszą one literki LP – inicjały Ludwika Pocięja podskarbiego wielkiego litewskiego.

Jeśli chodzi o monety **gdańskie** to bite były szelągi, dukaty oraz dwudukaty (1698 i 1699 – bardzo rzadkie).

Z monet **toruńskich** znamy tylko dukaty z 1702 roku. Natomiast monety elbląskie Augusta II są reprezentowane przez bardzo rzadki próbny szeląg z 1713 roku.

Oprócz wyżej wymienionych monet August II bił monety sasko-polskie (saksońskie).

Król występuje tu nie jako August II (jak na wszystkich monetach polskich), ale jako Fryderyk August i bez korony, a monety są emitowane w oparciu o saską stopę menniczą, w nie stosowanych w polskim mennictwie nominalach.

**Wojciech Wirski**

## Ciekawostki kolekcjonerskie

### ☒ Filatelistyka

Obok kopia jednego z najnowszych arkusików poświęconych papieżowi Janowi II, wydanego przez pocztę Somalii.

### ○ Numizmatyka

24 września 2003 r. NBP wprowadzi do obiegu monety kolekcjonerskie z okazji XXV-lecia pontyfikatu papieża Jana Pawła II o nominalach:



awers



rewers

200 zł

bite stemplem lustrzanym w złocie



awers



rewers

2 zł

bite stemplem zwykłym w stopie tzw. Nordic Gold



awers



rewers

20 zł

bite stemplem lustrzanym w srebrze



Biuletyn Miejski nr 9 (122) wrzesień 2003. Pismo Burmistrza i Rady Miejskiej w Leżajsku. Wydawca: Rada Miejska w Leżajsku. Kolegium redakcyjne: Eugeniusz Mazur, Henryk Świta, Wojciech Wirski, Daniel Zajac. Barbara Woś-Lisiecka (red. nac.). Adres redakcji: 37-300 Leżajsk, ul. Jarosławska 1, tel. 240-26-65, fax 242-73-33. <http://www.lezajsk.um.gov.pl>; e-mail: [uml@lezajsk.um.gov.pl](mailto:uml@lezajsk.um.gov.pl)  
**Łamanie i druk: „Mitel”**, 35-205 Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. Złożono do druku 5 września 2003. Nakład 1500 egzemplarzy.  
 Wszystkie prawa zastrzeżone. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów, zmiany tytułów. Za treść reklam nie bierze odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.